

Sygnatura akt VI Ka 480/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **09 maja 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

Sędziowie SSO Kazimierz Cieślukowski

SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Sylwia Sitarz

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2017 r.

przy udziale Kariny Spruś

Prokuratora Prokuratury Okręgowej w G.

sprawy:

1. **D. S. (1)** ur. (...) w K.

syna A. i K.

oskarżonego z art. 279§1 kk, art. 291§1 kk

2. **Ł. M.** ur. (...) w Z.

syna M. i B.

oskarżonego z art. 279§1 kk, art. 279§1 kk i art. 275 kk i art. 276 kk i art. 278§5 kk w zw. z art. 11§2 kk, art. 292§1 kk, art. 289§2 kk

3. **T. K.** ur. (...) w D.

syna S. i S.

oskarżonego z art. 291§1 kk

4. **D. S. (2)** ur. (...) w W.

syna R. i R.

oskarżonego z art. 291§1 kk, art. 279§1 kk

5. **G. S.** ur. (...) w R.

syna J. i C.

oskarżonego z art. 279§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego, oskarżonego D. S. (1) i obrońców oskarżonych od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 18 września 2015 r. sygnatura akt VI K 522/13

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- przyjmuje, iż podstawę rozstrzygnięć stanowią przepisy Kodeksu Karnego w brzmieniu obowiązującym od dnia 1.07.2015 roku,

- w punkcie 1 i 4 przyjmuje, że przypisanych w tym punkcie czynów D. S. (1) dopuścił się działając w podobny sposób, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, a czyn opisany w pkt CXXXVI (136) części wstępnej zaskarżonego wyroku wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 kk

i art. 13 § 1 kk w związku z art. 279 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk, zaś opisany w punkcie XXV (25) części wstępnej zaskarżonego wyroku wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 kk, art. 275 § 1 kk, art. 276 kk i art. 278 § 5 kk w związku z art. 11 § 2 kk, a pozostałe czyny wyczerpują znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 kk, i za to na mocy art. 279 § 1 kk w związku z art. 91 § 1 kk wymierza mu jedną karę 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności;

- w punkcie 2 obniża orzeczoną wobec oskarżonego D. S. (1) karę do 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

- uchyla rozstrzygnięcie z punktu 6 i na mocy art. 91 § 2 kk łączy oskarżonemu D. S. (1) kary pozbawienia wolności wymierzone powyżej oraz w punktach 3 i 5 zaskarżonego wyroku, i wymierza mu karę łączną 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności,

- w punkcie 8, co do czynu opisanego w punkcie CXCI (191) części wstępnej zaskarżonego wyroku ustala, iż Ł. M. dopuścił się czynu polegającego na tym, że w nocy z 21/22 lutego 2012 roku w C., z parkingu przy ulicy (...), po pokonaniu w nieustalony sposób zabezpieczeń pojazdu, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia samochodu osobowego marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 89.400 zł na szkodę (...) S.A. Oddział w C. wraz z aparatem fotograficznym P. i kamerą S. (...) o łącznej wartości 1.400 zł na szkodę E. G. czym wyczerpał znamiona przestępstwa art. 279 § 1 kk,

- w punkcie 7 w zakresie czynu opisanego w punkcie CXCII (192) części wstępnej zaskarżonego wyroku eliminuje ustalenie, że oskarżony Ł. M. działał wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą oraz przyjmuje, iż przypisanych w tym punkcie czynów oraz powyższego, a także przypisanego w punkcie 8, a opisanego w punkcie CL (150) części wstępnej zaskarżonego wyroku, Ł. M. dopuścił się działając w podobny sposób,

z wykorzystaniem takiej samej sposobności, a czyn opisany w pkt CCXVII (217) części wstępnej zaskarżonego wyroku wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w związku z art. 279 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk, zaś opisany w punkcie CL (150) części wstępnej zaskarżonego wyroku wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 kk, art. 275 § 1 kk, art. 276 kk, art. 278 § 5 kk w związku z z art. 11 § 2 kk,

a pozostałe czyny wyczerpują znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 kk, i za to na mocy art. 279 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierza mu jedną karę 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności;

- w punkcie 9 uniewinnia oskarżonego Ł. M. od popełnienia czynu opisanego w pkt CLVIII (158) części wstępnej zaskarżonego wyroku,

a kosztami procesu w tej części obciąża Skarb Państwa,

- uchyla punkt 11 i na mocy art. 91 § 2 kk łączy wobec Ł. M. kary pozbawienia wolności wymierzone powyżej oraz w punkcie 10 i wymierza mu karę łączną 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności,
- w punkcie 12 ustala, że T. K. przypisanych w tym punkcie czynów dopuścił się działając w podobny sposób, z wykorzystaniem takiej samej sposobności,
- w punkcie 13 ustala, że T. K. przypisanych w tym punkcie czynów dopuścił się działając w podobny sposób, z wykorzystaniem takiej samej sposobności,
- w punkcie 15 ustala, że D. S. (2) przypisanych w tym punkcie czynów dopuścił się działając w podobny sposób, z wykorzystaniem takiej samej sposobności,
- w punkcie 16 ustala, że D. S. (2) przypisanych w tym punkcie czynów dopuścił się działając w podobny sposób, z wykorzystaniem takiej samej sposobności,
- w punkcie 18 ustala, że G. S. przypisanych w tym punkcie czynów dopuścił się działając w podobny sposób, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, a każdy wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, zaś podstawę wymiaru kary stanowi art. 279 § 1 kk w związku z art. 91 § 1 kk,
- w punkcie 37 ustala wysokość orzeczonego wobec Ł. M. na rzecz E. G. obowiązku naprawienia szkody na kwotę 1.400 (jednego tysiąca czterystu) złotych;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. M. i adw. J. W. kwoty po 929,88 zł (dziewięćset dwadzieścia dziewięć złotych

i osiemdziesiąt osiem groszy) w tym 173, 88 zł (sto siedemdziesiąt trzy złote i osiemdziesiąt osiem groszy) podatku VAT tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu oskarżonych D. S. (2) i G. S. w postępowaniu odwoławczym,

4. zasądza od oskarżonych wydatki postępowania odwoławczego w częściach na nich przypadających, a to od D. S. (1) w kwocie 550,68 zł (pięćset pięćdziesiąt złotych i sześćdziesiąt osiem groszy), od D. S. (2) i G. S. w kwotach po 933,88 zł (dziewięćset trzydzieści trzy złote i osiemdziesiąt osiem groszy), od Ł. M. i T. K. w kwotach po 4 zł (cztery złote) oraz obciąża ich opłatami za II instancję D. S. (1) w kwocie 600 zł (sześćset złotych), D. S. (2), G. S. i T. K. w kwotach po 300 zł (trzysta złotych), a Ł. M. za obie instancje w kwocie 600 zł (sześćset złotych)

sygn. akt VI Ka 480/16

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 18 września 2015 roku sygn. akt VI K 522/13 uznał:

- D. S. (1) za winnego popełnienia zarzucanych mu 139 przestępstw, dokonując dodatkowych ustaleń i skazał go:
 - za ciąg 129 przestępstw z art. 279 § 1 kk na karę 7 lat pozbawienia wolności,
 - za ciąg 7 przestępstw z art. 291 § 1 kk na karę 4 lat pozbawienia wolności,
 - za przestępstwo z art. 263 § 2 kk na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności,
 - za przestępstwo kwalifikowane z art. 279 § 1 kk, art. 275 § 1 kk, art. 276 kk i art. 278 § 5 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności,
 - za przestępstwo z art. 289 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności;

łącząc orzeczone kary Sąd I instancji wymierzył D. S. (1) karę łączną 8 lat pozbawienia wolności;

- Ł. M. za winnego popełnienia zarzucanych mu przestępstw, dokonując dodatkowych ustaleń i skazał go:

za ciąg 74 przestępstw kwalifikowanych z art. 279 § 1 kk względnie z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk na karę 7 lat pozbawienia wolności,

za ciąg dwóch przestępstw kwalifikowanych z art. 279 § 1 kk, art. 275 § 1 kk, art. 276 kk i art. 278 § 5 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na karę 2 lat pozbawienia wolności,

za przestępstwo z art. 292 § 1 kk na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności,

za przestępstwo z art. 289 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności,

łącząc orzeczone kary Sąd I instancji wymierzył Ł. M. karę łączną 8 lat pozbawienia wolności;

- T. K. za winnego popełnienia zarzucanych mu przestępstw i skazał go:

za dwa ciągi obejmujące 14 przestępstw z art. 291 § 1 kk na kary po 1 roku pozbawienia wolności wymierzając karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

- D. S. (2) za winnego popełnienia zarzucanych mu przestępstw i skazał go:

za ciąg 2 przestępstw z art. 291 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności,

za ciąg przestępstw z art. 279 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności,

wymierzając karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

- G. S. za winnego popełnienia zarzucanych mu przestępstw i skazał go:

za ciąg 5 przestępstw opisanych jako wyczerpujące znamiona art. 291 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 2 lat pozbawienia wolności w podstawie wymiaru kary wskazując art. 291 § 1 kk w związku z art. 91 § 1 kk (podczas, gdy zarzucono mu czyny z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk).

Sąd I instancji na mocy art. 46 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonych odpowiednio obowiązki naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych, rozstrzygnął w oparciu o przepis art. 44 § 1, 2 i 6 kk, nadto o kosztach obrony z urzędu, o wydatkach oskarżycieli posiłkowych, oskarżających zwalniając od ponoszenia kosztów sądowych.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego G. S. zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 279 § 1 kk poprzez jego niezasadne niezastosowanie w kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonemu G. S. i w konsekwencji nie powołanie tegoż przepisu w podstawie skazania oskarżonego, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego i prawidłowo poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych wynika, iż inkryminowane zachowanie oskarżonego G. S. wyczerpało znamiona występku z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez poprawienie błędnej kwalifikacji prawnej przypisanych oskarżonemu czynów poprzez przyjęcie, iż wyczerpują one znamiona przestępstw z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i w konsekwencji wskazanie, jako podstawy skazania art. 279 § 1 kk.

W osobistej apelacji D. S. (1) zarzucił rażąco niewspółmierność kar jednostkowych za poszczególne czyny oraz kary łącznej w wymiarze 8 lat, podczas gdy jego postawa w toku postępowania przemawia za uwzględnieniem art. 60 § 3 kk, przyznanie się do zarzucanych czynów, złożenie wyjaśnień, uzgodnienie z Prokuratorem warunków kary, a także zrozumienie naganności postępowania, krytyczne nastawienie do popełnionego czynu, chęć naprawiania

wyrządzonej szkody, zmiana postępowania, ustabilizowanie życia, założenie rodziny przemawiają wedle apelującego za orzeczeniem kary łagodniejszej w szczególności kary zaproponowanej we wniosku o dobrowolne poddanie się karze.

Oskarżony D. S. (1) wniósł o zamianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie kary w łagodniejszym wymiarze, jak również rozważenie czy nie należało by ponownie przeanalizować faktyczną wartość wyrządzonej szkody.

Obrońca D. S. (1) adw. M. K. zaskarżyła wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych, na korzyść oskarżonego, wyrokowi zarzucając rażącą niewspółmierność kar jednostkowych za poszczególne czyny oraz kary łącznej w wymiarze 8 lat orzeczonej wobec oskarżonego, podczas gdy postawa oskarżonego w toku postępowania, przyznanie się do zarzucanych mu czynów, złożenie wyjaśnień, uzgodnienie z Prokuratorem warunków kary, a także zrozumienie przez oskarżonego naganności swojego postępowania, krytyczne nastawienie do popełnionego czynu, zmiana swojego postępowania, ustabilizowanie życia, założenie rodziny przemawiają za orzeczeniem wobec oskarżonego kary łagodniejszej, w szczególności kary zaproponowanej we wniosku o dobrowolne poddanie się karze.

Apelująca wniosła o zamianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu D. S. (1) kary w łagodniejszym wymiarze.

Obrońca oskarżonego D. S. (1) adw. A. R. zaskarżyła wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze, zarzucając rażącą niewspółmierność kar jednostkowych, wymierzonych oskarżonemu za poszczególne czyny oraz wymierzonej kary łącznej - poprzez brak uwzględnienia przy ich wymiarze faktu wielomiesięcznej współpracy oskarżonego D. S. (1) z organami ścigania, podtrzymaniu wyjaśnień obciążających współoskarżonych przez Sadem - które to wyjaśnienia w głównej mierze przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego w sprawie oraz wytypowania i skazania współsprawców.

Apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu D. S. (3) za przypisane mu czyny kar jednostkowych w rozmiarze wnioskowanym przez Prokuratora, oraz kary łącznej w rozmiarze 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary łącznej grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych przy przyjęciu za wysokość jednej stawki kwoty 10 złotych.

Obrońca oskarżonego Ł. M. zaskarżył wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego - w całości, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na przyjęciu, iż:

- oskarżony Ł. M. dopuścił się zarzucanych mu czynów, a opisanych w pkt CLVIII, CLXX, CLXXIII, CLXXIV, CLXXV, CLXXXVIII, CCI, CC VIII, CCIX oraz CLXXXI aktu oskarżenia;

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 4 kpk i art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez dokonanie błędnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i całkowita dowolność w zakresie jego oceny, a w szczególności poprzez odmowę wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której nie przyznał się do czynów, które miał popełnić z D. S. (2) oraz z P. K. oraz w zakresie czynu z 30/31 grudnia 2011 roku (CLXXXI a/ o), podczas gdy właściwa analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosków przeciwnych;

- art. 2 § 2 kpk w zw. z art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 9 § 1 kpk

poprzez odstąpienie od podjęcia dalszych czynności w celu wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, a w szczególności poprzez odstąpienie od jakiegokolwiek weryfikacji wyjaśnień oskarżonego (k. 5982), zgodnie z którymi nie mógł on popełnić zarzucanego mu w pkt. CLXXXI a/o czynu, albowiem w tym czasie przebywał w W. w hotelu (...) świętując nadejście Nowego Roku - co miało bezpośredni wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku;

- art. 2 § 2 kpk w zw. z art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 9 § 1 kpk

poprzez odstąpienie od podjęcia dalszych czynności w celu wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, a w szczególności poprzez odstąpienie od jakiegokolwiek ustaleń w zakresie czynu opisanego w pkt. CXCI a/o mających

na celu wyjaśnienie czy doszło do przywłaszczenia kart płatniczych (o których mowa w zarzucie), czy też doszło do przywłaszczenia kart bankomatowych (o których pisze Sąd na karcie 65 uzasadnienia wyroku) - co miało bezpośredni wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku, albowiem determinuje to konieczność rozważenia kwalifikacji prawnej z art. 278 § 1 kk;

- art. 413 § 2 pkt. 1. kpk - poprzez wskazanie w pkt. 7,8,11 sentencji wyroku - jako podstawy wymiaru kary również art. 4 § 1 kk - przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek wskazania jaką konkretnie ustawę karną stosował Sąd - co miało bezpośredni wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku;

- art. 389 § 2 kpk - poprzez brak szczegółowego rozpytania oskarżonego po odczytaniu wyjaśnień z postępowania przygotowawczego, a w konsekwencji brak ustalenia które wyjaśnienia oskarżonego są prawdziwe, tzn. te w których przyznaje się do „czynów popełnionych ze S. i z M.. Do pozostałych czynów się nie przyznaje” (jak to miało miejsce na rozprawie w dniu 26 lipca 2013 r., k-7084), czy też te które podtrzymał po ich odczytaniu z k-5982 (w których nie przyznał się do czynu z 30/31 grudnia 2011 roku - zarzut CLXXXI a/o);

- art. 424 § 1 kpk poprzez przyjęcie za podstawę orzeczenia i przytoczenie w treści pisemnego uzasadnienia szeregu dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków i innych dokumentów bez indywidualnego i szczegółowego ich omówienia ze wskazaniem, które i w jakiej części Sąd uznaje za wiarygodne, a którym dowodom i z jakich przyczyn Sąd nie dał wiary;

- art. 424 § 1 kpk poprzez sporządzenie niezwykle „zwięzłego” stanu faktycznego popartego zbiorem dowodów - bez konkretnego przypisania poszczególnego dowodu pod konkretne i ustalone na ich podstawie fakty -co czyni zbiorcze zestawienie dowodów - zwłaszcza w zakresie wyjaśnień oskarżonych - niezrozumiałym i pociąga za sobą obawę o dowolność w ich ocenie;

3. z ostrożności procesowej

- rażąca niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Wskazując na powyższe podstawy, na zasadzie art. 437 § 1 kpk obrońca wniósł o:

-zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od czynów opisanych w pkt CLYIII, CLXX, CLXXIII, CLXXIV, CLXXV, CLXXXVIII, CCI, CCYIII, CCIX oraz CLXXXI aktu oskarżenia

ewentualnie o:

-uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

ewentualnie o:

-zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie kary w znacznie łagodniejszym wymiarze.

Obrońca oskarżonego D. S. (2) zaskarżyła wyrok w całości w zakresie dotyczącym tego oskarżonego zarzucając:

I. Naruszenie przepisów postępowania, które to naruszenie miało wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 7 kpk poprzez dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego: obciążających oskarżonego D. S. (2) wyjaśnień D. S. (1), wbrew wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do przyznania im waloru wiarygodności, w sytuacji, w której stanowiły one jedynie realizację przyjętej przez oskarżonego D. S. (1) linii obrony zmierzającej do korzystnego ukształtowania jego sytuacji procesowej i pozostawały w sprzeczności ze spójnymi wyjaśnieniami oskarżonych: D. S. (2), Ł. M. i G. S., jak również nie zostały poparte żadnymi dowodami bezpośrednimi wskazującymi na to, iż oskarżony D. S. (2) popełnił zarzucane mu aktem oskarżenia czyny;

- art. 7 kpk poprzez dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego: spójnych i konsekwentnych wyjaśnień oskarżonych: D. S. (2), Ł. M., G. S., wskazujących na to, iż oskarżony D. S. (2) nie popełnił zarzucanych mu czynów, wbrew wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do odmowy przyznania im waloru wiarygodności, z tego tylko powodu, iż pozostawały w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego D. S. (1), który poprzez obciążające współoskarżonych wyjaśnienia dążył do korzystnego ukształtowania jego sytuacji procesowej;

- art. 7 kpk poprzez ustalenie, iż o sprawstwie oskarżonego D. S. (2) świadczy fakt utrzymywania kontaktów z osobami zaangażowanymi w kradzież samochodów i paserstwo, podczas gdy tak zasady prawidłowego rozumowania, jak również wiedzy i doświadczenia nie mogą prowadzić do konkluzji, iż logicznym pozostaje wniosek, że osoba posiadająca znajomych określonej profesji również zajmuje się tymże działaniem, w sytuacji, w której zgromadzony w sprawie materiał dowodowy stoi z powyższym w sprzeczności.

2. Błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, które to błędy mogły mieć wpływ na jego treść, a polegające na:

a) bezzasadnym przyjęciu, iż oskarżony D. S. (2) utrzymywał zażyłe kontakty towarzyskie z oskarżonym D. S. (1) podczas gdy ze spójnych i konsekwentnych wyjaśnień oskarżonego D. S. (2) wynika, iż zerwał on kontakt z D. S. (1) ok. roku 2008 / 2009, a więc przed datą pierwszego z zarzucanych mu czynów,

b) bezzasadnym przyjęciu, iż pomiędzy oskarżonymi: D. S. (1) i D. S. (2) nie istniał konflikt związany ze składaniem przez oskarżonego D. S. (2) zeznań w sprawie D. S. (1) IX K 1859/10, w sytuacji, w której złożone przez D. S. (2) zeznania były zgodne z prawdą i odbiegały od wersji do jakiej nakłaniał D. S. (2) D. S. (1).

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego G. S. zaskarżając wyrok w całości zarzucił obrazę przepisów postępowania, co miało wpływ na treść wydanego w niniejszej sprawie orzeczenia, a to:

A. art. 7 oraz art. 410 kpk polegającą na:

- nieuzasadnionym przyjęciu, że konsekwentne wyjaśnienia oskarżonego G. S. (złożone na etapie postępowania przygotowawczego oraz w trakcie postępowania sądowego) z powodu jego uprzedniej karalności, nie zasługują na uwzględnienie i stanowią jedynie nieudolną próbę obrony przed grożącą mu odpowiedzialnością karną, a podnoszone twierdzenia odnośnie dokonanego jego pomówienia przez współoskarżonego D. S. (1) nie znajdują potwierdzenia w treści zebranego w sprawie materiału dowodowego skoro zostało ustalone ponad wszelką wątpliwość, że współoskarżony D. S. (1) posiadał interes w tym, by skierować postępowanie karne również przeciwko innym osobom chcąc skorzystać z instytucji tzw. małego świadka koronnego i łączącego się z nią dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary, za czym niewątpliwie przemawia także i to, że w chwili czynu opisanego w zarzucie oznaczonym nr CCXXXVII oskarżony G. S. znajdował się w R. na imprezie urodzinowej, co potwierdziły zeznania dwóch świadków, a to A. L. oraz M. T. (1), co uniemożliwiało mu dokonanie w tym samym czasie kradzieży z włamaniem na terenie D., a także i to, iż oskarżony ten nie mógł popełnić czynu opisanego w pkt CCXL wspólnie i w porozumieniu z P. N. (1), który zeznał, iż nie zna w ogóle osoby oskarżonego G. S.;

- bezkrytycznym przyjęciu za wiarygodne, spójne i logiczne wyjaśnień współoskarżonego D. S. (1), pomimo tego, że zeznania te charakteryzują się znacznym stopniem nieścisłości w zakresie przebiegu zdarzenia, a to daty, miejsca oraz osoby współsprawcy, są rozbieżne i nie mogą stanowić podstawy do dokonywania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, a także nie współgrają z treścią wyjaśnień złożonych przez pozostałych oskarżonych oraz przesłuchanych w sprawie świadków - A. L. oraz M. T. (1);

- niezasadnym odmówieniu waloru wiarygodności zeznaniom świadków A. L. oraz M. T. (1) w zakresie, jakim dali oni alibi oskarżonemu G. S. opisując dokładnie i ze szczegółami zdarzenia, jakie miały miejsce w trakcie zorganizowanej w dniach 17 czerwca 2010 r. - 20 czerwca 2010 r. imprezy urodzinowej tylko z powodu łączącej ich znajomości ze współoskarżonym D. S. (2), co w ocenie obrony jest okolicznością nieistotną, albowiem udzielone przez tych świadków alibi dotyczyło wyłącznie oskarżonego G. S., a nie D. S. (2) stąd też zasady logiki oraz zasady doświadczenia życiowego wskazują, że świadkowie ci nie mieli żadnego interesu w tym, by będąc znajomymi innego oskarżonego udzielili pomocy w tym zakresie komuś innemu;

- braku odniesienia się przez Sąd orzekający i dokonania oceny zeznań świadka P. N. (1), który wskazał, że nie zna w ogóle oskarżonego G. S., zna natomiast pozostałych oskarżonych w sprawie, nigdy go nie poznał, nigdy z nim nie współpracował, co świadczy o tym, że nie mógł on dokonać razem z nim czynu opisanego w pkt CCXL części wstępnej zaskarżonego wyroku, tym bardziej, iż w ocenie obrony brak było podstaw uzasadniających to, że świadek ten pomylił osobę oskarżonego;

B. art. 105 kpk poprzez nie sprostowanie oczywistej omyłki pisarskiej w zakresie błędnie wskazanej w treści zaskarżonego orzeczenia kwalifikacji prawnej zarzuconych oskarżonemu czynów, podczas, gdy do przedmiotowej omyłki pisarskiej Sąd I instancji przyznał się w treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia i tym samym przedmiotowy błąd zauważył pozostawiając niezasadnie ewentualną jego korektę w tym zakresie Sądowi Odwoławczemu;

C. art. 424 § 1 kpk polegająca na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia w sposób tendencyjny poprzez wskazanie i szczegółową analizę wyłącznie dowodów przemawiających za winą oskarżonego G. S., z pominięciem analizy i oceny innych dowodów wskazujących na brak sprawstwa oskarżonego;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w zakresie przypisanych oskarżonemu czynów polegającego na uznaniu go winnym tego, że dokonał on łącznie z innymi sprawcami pięciu kradzieży z włamaniem w okresach od maja do sierpnia 2010 r. wyłącznie na podstawie sprzecznych wyjaśnień współoskarżonego D. S. (1), pomimo tego, iż pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci wyjaśnień oskarżonego G. S., oskarżonego D. S. (2), a także świadków P. N. (1), A. L. oraz M. T. (1) nie dawały podstawy do takiej oceny Sądu.

Nadto, z daleko posuniętej ostrożności procesowej, a także na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd II instancji wyżej wskazanych zarzutów, przedmiotowemu orzeczeniu w zaskarżonej części co do oskarżonego G. S., na podstawie art. 438 pkt 4 kpk obrońca zarzucił również:

- rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec tegoż oskarżonego kary poprzez wymierzenie oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności, rażąco nieadekwatnej do stopnia zawinienia, przy nieuwzględnieniu stopnia społecznej szkodliwości czynu, ewentualnej marginalnej roli, jaką rzekomo odgrywać miał przy dokonywaniu kradzieży przedmiotowych samochodów.

Wobec powyższego na zasadzie art. 427 § 1 kpk oraz art. 437 § 2 kpk wniósł o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego G. S. od wszystkich zarzuconych mu aktem oskarżenia czynów;
- przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej za obronę oskarżonego G. S. z urzędu, albowiem przedmiotowe koszty nie zostały pokryte w całości ani w części.

Alternatywnie:

- uchylenie przedmiotowego orzeczenia w zaskarżonej części oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Względnie, na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd II instancji zarzutów zgłoszonych przez obronę w pierwszej kolejności, a także przez wzgląd na zgłoszony alternatywnie zarzut rażącej niewspółmierności kary wniósł o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wymierzenie oskarżonemu kary w niższym jej wymiarze, tj. bliżej dolnej jej granicy przewidzianej przepisami.

Obronca oskarżonego T. K. zarzucił wyrokowi rażąca niewspółmierność orzeczonych względem oskarżonego T. K. dwóch kar jednostkowych w wymiarze po jednym roku pozbawienia wolności, a w konsekwencji kary łącznej jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności poprzez nadmierne wyeksponowanie okoliczności obciążających, przy jednoczesnym umniejszeniu rangi okoliczności łagodzących, a w konsekwencji niesłuszne niezastosowanie innego środka, tj. środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na podstawie art. 69 § 1 kk, wynikające z błędnej oceny przez Sąd I instancji okoliczności przemawiających za niewymierzaniem oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności, a to postawy sprawcy w toku całego postępowania, jego właściwości i warunków osobistych, dotychczasowej niekaralności i dotychczasowego sposobu życia oraz zachowania się po popełnieniu przestępstwa, które prawidłowo ocenione pozwoliłyby na skorzystanie z dobrodziejstwa tego środka probacyjnego, zaś okres próby, nawet maksymalny, umożliwiłyby zweryfikowanie przyjętej prognozy kryminologicznej, charakteryzującej się niewątpliwie jako pozytywna. Nadto, zarzucił obrońca niesłuszne zastosowanie względem oskarżonego T. K. środków karnych na podstawie art. 46 § 1 kk w postaci obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych, bowiem nie można uznać za pokrzywdzonych przestępstwem paserstwa osób, którym skradziono samochody, gdyż ich dobra prawne nie zostały bezpośrednio naruszone lub zagrożone przestępstwem z art. 291 § 1 kk

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności i zastosowanie środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia jej wykonania na okres próby wynoszący 4 lata, stosując w tym zakresie przepisy ustawy obowiązującej poprzednio na mocy art. 4 § 1 kk jako względniejszej dla sprawcy, a nadto uchylecia środka karnego w postaci obowiązków naprawienia szkody, zaś w pozostałej części utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja Prokuratora okazała się w pełni uzasadniona, pozostałe zaś w przeważającej mierze nieskuteczne, aczkolwiek w wyniku ich wywiedzenia Sąd odwoławczy doszedł do przekonania o konieczności zmiany zaskarżonego wyroku w odniesieniu do wszystkich oskarżonych.

Przypomnieć wypada, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonanie przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach w dnia 5.04.2007 roku w sprawie II AKa 30/07, Prok.i Pr. 2007/11/32).

Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk, jeśli tylko: - jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, - stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, - jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12.07.2006 roku sygn. II KK 12/06 LEX nr 193084).

Obraza przepisów art. 2 § 2 i 4 kpk nie może stanowić zarzutów apelacyjnych, gdyż przepisy te formułują ogólne zasady procesowe, których realizacja następuje poprzez stosowanie szczegółowych przepisów procesowych (postanow. SN z 2007.04.17, sygn. V KK 79/07LEX nr 280729).

Zawarta w przepisie art. 410 kpk zasada jest przejawem zasady bezpośredniości procesu karnego; jej podstawową dyrektywą jest opieranie orzeczenia (wyroku) bezpośrednio i tylko na materiale przeprowadzonym - choćby i pośrednio - na rozprawie (w postępowaniu); podstawę orzeczenia mogą zatem stanowić także dowody przeprowadzone bezpośrednio tylko w postępowaniu przygotowawczym, o ile zostały ujawnione na rozprawie zgodnie z obowiązującymi przepisami; dla wartości dowodu nie ma bowiem znaczenia, w jakiej fazie go przeprowadzono, istotna jest natomiast prawidłowa ocena przez sąd zebranych dowodów (zob. w. SN z 7 marca 1979 r., III KR 35/79, OSNPG 8-9/1979, poz. 123).

Z kolei art. 424 kpk reguluje zakres uzasadnienia wyroku, przy tym pamiętać trzeba, że fakt, iż podstawę wyroku może stanowić tylko całość okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie oznacza, iż w treści uzasadnienia wyroku powinny być wyliczone wszystkie dowody. Podważanie tak dokonanej oceny sądu byłoby uzasadnione w wypadku stwierdzenia, że wśród zeznań świadków oraz innych dowodów, niewymienionych przez ten sąd konkretnie, były takie, których treść nie odpowiada tej ogólnej ocenie i mogłyby prowadzić do odmiennych wniosków (w. SN z 20 kwietnia 1985 r., III KR 66/85, OSPiKA 11-12/1986, poz. 233).

Ustosunkowując się do kolejno podnoszonych w apelacjach zarzutów wskazać należy, co następuje:

Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia wskazanych w apelacjach zasad, przeprowadzając pełne postępowanie dowodowe. Prawidłowo również Sąd meriti rozpoznał wnioski dowodowe.

Zgromadzone dowody Sąd orzekający poddał ocenie zgodnej z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, a ocenie tej nie sposób przypisać dowolności. Zaprezentowany w pisemnych motywach wyroku stan faktyczny oraz ocena dowodów nie budzą zastrzeżeń, owszem ocena mogła zostać przedstawiona w sposób bardziej drobiazgowy, niemniej te najistotniejsze elementy, które Sąd I instancji miał na względzie, należyście uwypuklił.

Sąd I instancji zachował kolejność rozważań, które wedle przepisu art. 424 kpk winny znaleźć się w pisemnych motywach wyroku, podobnie właściwie przedstawił ocenę dowodów, nie czyniąc przy tym zbędnych powtórzeń i nie powołując cytatów. To ostatnie, a zatem niepowtarzanie treści dowodów, szczególnie zeznań i wyjaśnień mogło stanowić dla obrony utrudnienie o tyle, że dla weryfikacji trafności oceny powołanych dowodów konieczne stało się zapoznanie z aktami. Nie jest obowiązkiem Sądu orzekającego ułatwianie zadania stronom, a popularne w ostatnim czasie powtarzanie w uzasadnieniach treści zeznań, nie jest powinnością wynikającą z ustawy. Zatem to również obrońca, należycie dbając o interesy reprezentowanego przez siebie oskarżonego, wykonując obowiązki powinien samodzielnie zapoznać się z całością akt, aby zweryfikować okoliczności naprowadzane w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia. Jeżeli tego nie czyni, to bynajmniej nie może obciążać organów procesowych i nie można z takiego zaniechania wyprowadzać wniosku o braku możliwości dokonania kontroli instancyjnej. Kontrola ta nie jest utrudniona, bowiem Sąd II instancji, podobnie, jak strony (w tym obrona) ma możliwość, a wręcz obowiązek zapoznać się z aktami sprawy, bo tylko to pozwala wraz z lekturą uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia prześledzić tok rozumowania Sądu orzekającego, który doprowadził do zaprezentowanych ocen i wniosków.

Odnosząc się do kolejno wskazanych przez apelujących kwestii, rozpocząć należy od tych apelacji, które skierowane były do całości rozstrzygnięć i kwestionowały ustalenia faktyczne oraz ocenę dowodów, czy to w całości, jak w wypadku środków odwoławczych wywiezionych na korzyść G. S. i D. S. (2), czy też co do części czynów, jak w wypadku Ł. M., choć obrońca wskazał, że zaskarża wyrok w całości nie sprecyzował, ani zarzutów, ani w uzasadnieniu środka odwoławczego argumentów odnoszących się do prawidłowości pozostałych ustaleń.

W pierwszym też rzędzie rację należy przyznać apelującemu obrońcy Ł. M., gdy wskazuje, że przepis art. 4 § 1 kk powołany w treści wyroku, bez odniesienia do konkretnego stanu prawnego nie pozwala zbadać, którą ustawę Sąd zastosował. Sąd odwoławczy ma świadomość pojawiającej się tendencji powoływania art. 4 § 1 kk w kwalifikacji prawnej czynu, przy czym nie zawsze jako wyrazu zastosowania ustawy uprzednio obowiązującej. Jeżeli jednak wziąć pod uwagę brzmienie tej normy prawnej, to powoływanie art. 4 § 1 kk wskazywać może na zastosowanie ustawy nowej. Przecież ów przepis stanowi: „Jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy”, co oznacza nakaz stosowania ustawy nowej. Dodatkowo niejednokrotnie w czasie pomiędzy popełnieniem czynu, a datą orzekania stan prawny, czyli ustawa, podlega zmianom więcej niż jeden raz, co tym bardziej wskazuje, że samo przywołanie art. 4 § 1 kk pozwoli jedynie na stwierdzenie, że w tym okresie ustawa miała różne brzmienia.

W niniejszej sprawie konieczne stało się rozważenie jaką ustawę zastosować wobec oskarżonych, wobec zmiany stanu prawnego między datami czynów popełnionych przez oskarżonych, a chwila orzekania. Zgodnie z regułą wyrażoną w art. 4 § 1 kk- jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy.

Z art. 4 § 1 kk wynika zatem zasada stosowania ustawy nowej, z wyjątkiem, gdy poprzednio obowiązująca jest względniejsza dla sprawcy. Sąd Najwyższy wypowiadając się na temat art. 4 kk wskazał, że w sytuacji wystąpienia "kolizji" ustaw karnych w czasie, to jest wówczas, gdy inna ustawa obowiązuje w czasie popełnienia przestępstwa (ustawa dawna), a inna w czasie orzekania (ustawa nowa), przyjmuje się wówczas "prymat stosowania ustawy nowej, obowiązującej w czasie orzekania". Jak stwierdził też SN: "Od tej zasady – tenże przepis – przewiduje wyjątek – na rzecz ustawy obowiązującej poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. A zatem w razie modyfikacji penalizacji ustawa nowa ma więc zastosowanie wtedy, gdy nie jest dla sprawcy surowsza. W razie wątpliwości, którą z kolidujących ustaw należy uznać za względniejszą dla sprawcy, stosuje się – zgodnie z treścią art. 4 § 1 KK – ustawę nową" (wyr. SN z 5.5.2005 r., V KK 414/04, Prok. i Pr. 2005, Nr 12, poz. 2) (Kodeks karny. Komentarz red. prof. dr hab. Ryszard Stefański, Rok wydania: 2017, Wydawnictwo: C.H.Beck, Wydanie: 17).

Zatem w niniejszej sprawie koniecznym było ustalenie, czy istotnie ustawa uprzednio obowiązująca jest względniejszą, przy tym w literaturze i orzecznictwie wyrażane są stanowiska o ocenie względności przez konkretne porównanie ustaw oraz porównanie abstrakcyjne. Sąd Okręgowy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie opowiada się za poglądem o potrzebie oceny konkretnej. Podobnie wypowiadał się min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z 25.7.2001 r., sygn. III KKN 304/99 (niepubl.): Ustawodawca pojęcie ustawa względniejsza ujął indywidualizująco, a więc, że ma to być ustawa względniejsza dla konkretnego sprawcy, co jest najzupełniej oczywiste przy uwzględnieniu zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej. Ocena zatem względności ustawy dla sprawcy przebiegać winna nie po linii kwalifikacji prawnej czynu współsprawców, lecz przez porównanie całokształtu wchodzących w rachubę przepisów prawnych w odniesieniu do konkretnego sprawcy (współsprawcy), innymi słowy wyznacza ją wyłącznie i bez reszty całokształt uregulowań porównywalnych ustaw odnoszących się do konkretnego sprawcy i konkretnego jego czynu (Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–31, red. prof. dr hab. Michał Królikowski, prof. dr hab. Robert Zawłocki, Rok wydania: 2015, Wydawnictwo: C.H.Beck, Wydanie: 3).

W niniejszej sprawie istotne z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonych zmiany objęły normę art. 91 § 1 kk oraz zasady orzekania środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Pozostałe zmiany jakie nastąpiły, w tym, te z dniem 1.07.2015 r. w istocie nie mają znaczenia.

Obecnie ciąg przestępstw stanowią czyny popełnione w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw, a sąd orzeka jedną karę określoną w przepisie stanowiącym podstawę jej wymiaru dla każdego z tych przestępstw, w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Uprzednio były to również czyny popełnione w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw, a sąd orzekał jedną karę na podstawie

przepisu, którego znamiona każde z tych przestępstw wyczerpuje, w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

W wypadku ustawy wcześniejszej warunkiem była tożsamość kwalifikacji w typie podstawowym, ewentualnie w postaciach stadialnych (nie zjawiskowych), obecnie tożsamość kwalifikacji nie jest niezbędna, a istotą jest to, aby w wypadku każdego z przestępstw podstawę wymiaru kary stanowił ten sam przepis części szczególnej, co umożliwia objęcie ciągiem postaci zjawiskowych oraz czynów multikwalifikowanych, oczywiście popełnionych z wykorzystaniem takiej samej sposobności, już nie koniecznie w podobny sposób.

Oczywistym jest przy tym, że orzeczenie jednej kary za wiele czynów jest dla sprawcy korzystniejsze, dlatego uwzględniając wskazane brzmienie art. 91 § 1 kk w wypadku D. S. (1) i Ł. M. pozwalające na objęcie jednym ciągiem, a nie dwoma wszystkich zachowań polegających na kradzieży z włamaniem, nie sposób w ustawie uprzednio obowiązującej upatrywać względności.

W wypadku z kolei pozostałych oskarżonych znaczenie zmian może odnosić się do rozstrzygnięcia o karze. Pamiętać jednak trzeba, że zarówno przed, jak i po 1.07.2015 r. przepisy art. 53 kk i następne, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia o karnoprawnym następstwie zachowań oskarżonych w niniejszej sprawie, nie uległy zmianie, nadal aktualna jest zasada prymatu kar wolnościowych min. wyrażona w art. 58 § 1 kk- „Jeżeli ustawa przewiduje możliwość wyboru rodzaju kary, a przestępstwo jest zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat, sąd orzeka karę pozbawienia wolności tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary”, co mogłoby mieć zastosowanie w zakresie czynów kwalifikowanych z art. 291 § 1 kk

W kwestii kar dalsze wywody zostaną omówione w końcowej części niniejszego uzasadnienia.

W dalszej kolejności, gdy chodzi o apelacje wywiedziona na korzyść Ł. M., a to w zakresie zarzutu dotyczącego braku ustalenia przez Sąd orzekający, czy przedmiotem zaboru było karty bankomatowe, czy płatnicze, Sąd odwoławczy dostrzegł, co uszło uwadze nie tylko Sądowi meriti, ale obrońcy, że w zakresie czynu zarzucanego w punkcie CXCI (191), zachodzi potrzeba zamiany zaskarżonego wyroku.

Zeznając po raz pierwszy w dniu 22.02.2011 roku E. G. wskazała, że w skradzionym samochodzie znajdowała się również torebka z dokumentami, wśród których wymieniła dowód osobisty, prawo jazdy, karty bankomatowe (...) Banku, (...) i L. Banku, dowód rejestracyjny, dyplom, dokument potwierdzający prawo wykonywania zawodu i kluczyki opisane w zarzucie, oprócz tego aparat fotograficzny o wartości 600 zł, kamera wartości 800 zł oraz obuwie G. wartości 1000 zł, wspominając, że w dniu poprzednim była w kinie (k. 4286- 4289)

Wobec podjętych czynności, przesłuchana w dniu 26.02.2011 roku, pokrzywdzona zeznała, że nie jest w stanie przypomnieć sobie, czy wychodząc z kina miała torebkę, dopuszczając możliwość, iż zostawiła ją w toalecie centrum handlowego, a na pewno wychodziła z galerii bez torebki, przy czym wskazała możliwość, że zostawiła ją (wcześniej) w samochodzie w bagażniku (k. 4305- 4306).

Ostatecznie po uzyskaniu monitoringu, E. G. zeznała, że do galerii handlowej wchodziła z torebką, gdyż płaciła za bilet w kinie, zaś torebka była mała i ze względu na ubiór- czarne futro, mogła nie być widoczna na monitoringu, dodając, że torebkę pozostawiła lub została jej skradziona na terenie galerii handlowej (k. 4323- 4324).

W świetle powyższych zeznań i ich rozwoju w kierunku eliminacji możliwości pozostawienia torebki w pojeździe, już na etapie postępowania przygotowawczego uzasadnionym było przyjęcie, że samochód skradziony został jedynie wraz z opisanym pierwotnie sprzętem i obuwem.

Dlatego konieczne jest wyeliminowanie wskazanych dokumentów, a zatem zmiana zaskarżonego wyroku w punkcie 8 (co do czynu zarzucanego w punkcie CXCI (191)) oraz ustalenie, iż Ł. M. dopuścił się przestępstwa polegającego na tym, że w nocy z 21/22 lutego 2012 roku w C., z parkingu przy ulicy (...), (wspólnie i w porozumieniu z inną osobą) po pokonaniu w nieustalony sposób zabezpieczeń pojazdu, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia samochodu

osobowego marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 89.400 zł na szkodę (...) S.A. Oddział w C. wraz z aparatem fotograficznym P. i kamerą S. E. o łącznej wartości 1.400 zł na szkodę E. G. czym wyczerpał znamiona art. 279 § 1 kk.

W omawianej sytuacji bliższe badanie czy chodziło o karty bankomatowe, czy kredytowe, czy inne płatnicze jest zbędne, niemniej zauważyć można, że karty wydawane przez banki mają funkcję tak płatniczą, jak i umożliwiającą wypłatę gotówki w bankomatach, a często i kredytową, nawet bez zakwalifikowania ich, jako kredytowych, podobnie karty kredytowe umożliwiają wypłatę gotówki w bankomatach, odmienna jest natomiast kwestia wysokości pobieranej z tego tytułu prowizji oraz obciążenia kredytem tak uzyskanym.

W drugim z przypadków przypisania oskarżonemu zaboru również kart, jest czyn zarzucany w punkcie CL (150), przy czym tu brak jest wątpliwości, pokrzywdzony R. L. zeznał wprost, że chodziło o kartę bankomatową, a zeznań tego świadka obrona nie kwestionowała.

Niezrozumiały jest kolejny zarzut obrońcy Ł. M., a to obrazy art. 389 § 2 pkp przy uwzględnieniu z jednej strony korzystania przez oskarżonego z pomocy obrońcy na rozprawie, w trakcie której składał wyjaśnienia, co sugeruje zaniedbanie przez obrońcę podstawowych obowiązków. Z drugiej strony sam oskarżony, co wprost wynika z treści jego wyjaśnień, doskonale zna swoje uprawnienia, w swobodnej wypowiedzi lakonicznie stwierdzając, do których czynów się przyznaje, dodając, że wcześniej nie przyznawał się, bo taka była jego linia obrony. W tej sytuacji postawę oskarżonego i jego obrońcy uznać należy wyłącznie za taktykę procesową, a nie wyraz zaniedbań, a tym samym realizację uprawnienia do składania wyjaśnień w zakresie, w jakim oskarżony chce się swoją wiedzą podzielić. Po stronie Sądu nie sposób w tej sytuacji upatrywać uchybień, prócz wskazanego powyżej przypadku zarzutu opisanego w punkcie CL, lecz nie dotyczy to przecież zakresu wyjaśnień, a zeznań pokrzywdzonej, czego obrońca również nie dostrzegł.

O instrumentalnym traktowaniu wyjaśnień, nie jako woli ujawnienia znanych sobie okoliczności przekonują również inne zachowania oskarżonego Ł. M.. Przykładem jest gryps przekazany przez współoskarżonego. W kontekście treści tego pisma, pomijając konsekwencję w postaci skazania za przestępstwo z art. 245 kk, zaskakuje stanowisko Sądu I instancji o przyznaniu waloru wiarygodności tym elementom wyjaśnień Ł. M., na podstawie których ustalony został współdziałanie D. S. (1) w czynach CXCI i CXCII, co spowodowało zmianę wyroku i wyeliminowanie współdziałania przestępczego.

We wspomnianym grypsie zawarł Ł. M. sugestię pomówienia D. S. (1) właśnie o te dwa czyny, a dodatkowo odpowiadające jego zarzutom z punktów CLXI, CCXIV, CCXI i CCXII, co wraz z brakiem szczerych wyjaśnień dotyczących tych kwestii powoduje, że trudno uwierzyć Ł. M., że istotnie współdziałał z D. S. (1) również w czynach CXCI i CXCII. Zwraca przy tym uwagę, że czyn CLXI istotnie ujawnił D. S. (1), przy czym nielogicznym byłoby, aby samemu nie przyznając się do związku z tym przestępstwem ujawniał je wobec innej osoby, ryzykując, że zostanie o nie oskarżony, natomiast czyny CCXIV, CCXI i CCXII ujawnił Ł. M. (k. 133- 136) i choć później się z tego wycofał, obala to tezy o bezpodstawnym pomawianiu go przez D. S. (1). Oskarżony ten, choć jego działania na pochwałę nie zasługują, a i postawa procesowa, wbrew wywodom apelacji obrońców, budziła zastrzeżenia, wobec ogromu ujawnionej własnej działalności przestępczej trudno, aby był zainteresowany w zatajaniu współdziałania w dwóch kolejnych przestępstwach. W tej mierze nie przekonują wywody Sądu I instancji, że akurat w takim fragmencie chce odmówić wiary D. S. (1), nie zauważając niekonsekwencji oraz tego, że w przeciwieństwie do wymienionego, Ł. M., choć w kilku przypadkach ujawnił przestępstwa, to nigdy w niniejszej sprawie nie wyrażał tak daleko idącej woli ujawnienia swojej działalności, bądź przestępstw popełnionych przez innych. Odmienną kwestią jest to, że pomimo izolacji ewidentnie oskarżeni mieli zachowaną możliwość porozumiewania się i poznawania swych stanowisk niezależnie od wiedzy wynikającej z kolejno wykonywanych czynności procesowych.

Trudno uznać za przekonujące również te twierdzenia, jakoby treść wyjaśnień, czy też zatajanie pewnych okoliczności, miała być motywowana obawami, które deklarowali w postępowaniu przygotowawczym tak D. S. (1), jak i Ł. M.. Ciekawą informacją o szeroko pojętych kontaktach jest i ta o sprzedaży przez K. S. (2) A. M. (1) samochodu A. o

nr rej. (...), którego pierwsza była przechowawcą (k. 7489), a jak należy rozumieć nie spotkało się takie zachowanie sprzedawcy z rozważeniem wypełnienia znamion przestępstwa.

Znamienna jest też treść wyjaśnień, w których Ł. M. wskazał na współdziałanie D. S. (1), podał wówczas wyłącznie numery zarzutów, dodając, że nie pamięta okoliczności ich popełnienia, z tego też powodu nie pamięta okoliczności innych zdarzeń (k. 5982). W takiej sytuacji zaskakuje pewność, co do udziału współoskarżonego akurat w tych konkretnych wypadkach. Żadnym dowodem Ł. M. nie wsparł swoich twierdzeń, podczas, gdy D. S. (1) stosunkowo szczegółowo przedstawił posiadaną przez siebie wiedzę w tym zakresie.

Argumentacja, jakoby D. S. (1) pomawiał inne osoby o czyny przez nie niepopełnione, upada także w świetle oględnych wyjaśnień P. M. (1) i P. K.. Podobnie gdy chodzi o B. G., którego wskazał oskarżony na zaawansowanym etapie postępowania, jako współsprawcę jednego z czynów. Wprawdzie w innej sprawie, ale w oparciu o wyjaśnienia wspomnianego oskarżonego, wymienionemu postawiono zarzuty popełnienia przestępstw i zgodnie z treścią uzasadnienia aktu oskarżenia w sprawie V Ds 21/13 przyznał się on do czynów popełnionych z D. S. (1).

Ostatecznie też Sąd I instancji dał wiarę temu oskarżonemu ustalając, co do czynu XXXIII, iż czyn został popełniony również wspólnie i w porozumieniu z B. G..

Już w postępowaniu przygotowawczym D. S. (1) sprostował też wcześniej podawaną informację o udziale Ł. M. w czynie XXIII, wskazując, że współsprawcą był P. K., co przeczy tezie o bezkrytycznym pomawianiu Ł. M. o określone zachowania.

Przypomnienia wymagają też wyjaśnienia P. M. (1), który nie tylko potwierdził znajomość z wymienionymi oskarżonymi, ale również wskazał na Ł. M., jako tego, który zaproponował mu zarobek, a rola świadka sprowadzała się do odstawiania (skradzionych) samochodów, opisał także okoliczności czynów zarzucanych temu oskarżonemu w punktach CCV i CCX, gdy żaden z nich nie został popełniony we współdziałaniu z D. S. (1) (k. 5692- 5694). Kolejno wyjaśnił też, że czynu na szkodę M. G. dopuścił się z Ł. M. i D. S. (1), zaś tego na szkodę pokrzywdzonego J. P. z D. S. (1) i nieznaną mu osobą (jak ustalono P. K.) (k. 5953- 5954), co z kolei wskazuje, że różnicował zachowania współsprawców i przekonuje, że choć wyjaśniania składał nieobszerne, to szczere.

Nawet pamiętając, iż Ł. M. potwierdził swój udział w przestępstwach popełnianych we współdziałaniu z D. S. (1) oraz P. M. (1), nie sposób z kolei uznać, aby istotnie po stronie D. S. (1) doszukiwać się tak zawyłych operacji myślowych, aby zachowując logikę wydarzeń oraz wielość przestępczych zachowań i wielokrotne powtarzanie relacji w trakcie eksperymentów procesowych oraz wyjaśnień, był w stanie zachować skupienie, co do tego kogo i o co bezpodstawnie pomawia. Zwłaszcza, że w niniejszej sprawie owe pomówienia miałyby odnosić się do trzech współoskarżonych. Podobna była rola P. K. wg jego zeznań, ś ten potwierdził znajomość z Ł. M. i to, że miał zarzuty z D. S. (1).

Nieco inaczej sytuacja przedstawia się, gdy chodzi o popełnienia czynu opisanego w punkcie CLVIII (158), a przypisanego oskarżonemu Ł. M. w punkcie 9 zaskarżonego wyroku. W tej mierze materiał dowodowy jest znikomy, stanowi go w istocie prócz zeznań świadka reprezentującego pokrzywdzonego i relacjonującego okoliczności kradzieży z włamaniem, w wyniku której skradziony został przedmiotowy moduł sterujący marki B., jedynie protokół przeszukania oskarżonego (k. 396- 396), z czego wynika tylko, iż oskarżony wydał ów przedmiot.

W części dotyczącej materiałów wyłączonych z postępowania prowadzonego przeciwko P. M. (1) o czyn z art. 178 a § 1 kk, wynika, że w skład tych dokumentów wchodzi również notatka z rozpytania i protokół przesłuchania Ł. M., jako świadka. Oczywistym jest, że treść tych ostatnich dokumentów nie może stanowić podstawy ustaleń. Sam oskarżony w zakresie zarzutu mu postawionego nie przyznawał się do winy i nigdy nie złożył wyjaśnień, korzystając również w tej części z prawa odmowy składania wyjaśnień. W takiej sytuacji jedynym możliwym ustaleniem jest to, że przedmiotowy moduł w chwili zatrzymania P. M. (1), któremu Ł. M. towarzyszył, znajdował się w jego posiadaniu, pochodzenie przedmiotu i stan wiedzy oskarżonego pozostaje nieznanymi.

Odpowiada za czyn z art. 292 § 1 kk- kto rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia. Skoro oskarżony rzecz posiadał to można uznać, że ja co najmniej przyjął, ale już okoliczności pozostają nieznane, również w sferze jego wiedzy o wartości, z której to przecież oskarżyciel publiczny, a za nim Sąd I instancji wedle treści zarzutu, wyciągnął wniosek o powinnośi i możliwości przypuszczenia, że rzecz została uzyskana za pomocą czynu zabronionego. Można jeszcze zasygnalizować, że od czasu kradzieży do odzyskania przedmiotu upłynął okres dwóch lat, co mogło też wpłynąć na ową wartość.

W świetle powyższych okoliczności, a to braku możliwości dokonania ustaleń o wejściu przez oskarżonego w posiadanie rzeczy oraz jego wiedzy, co do pochodzenia modułu, Sąd Okręgowy uniewinnił Ł. M. od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie CLVIII (158).

Odnosząc się do zarzutu skierowanego przeciwko przypisaniu Ł. M. przestępstwa na szkodę B. O. wytknąć należy oskarżonemu niekonsekwencję. Po pierwsze to oskarżony ujawnił ową kradzież, pierwsza informacja pochodzi z wyjaśnień złożonych przed Prokuratorem w dniu 15.03.2012 roku (k. 135 v). Wówczas oskarżony wyjaśniał o kilku kradzieżach, które wynikły z otrzymanych przez niego zleceń na pojazdy konkretnej marki i modelu. Podał zatem, że pod koniec roku 2011 otrzymał zlecenie na S. L., wraz z kolegą (wtedy jeszcze nie wspominał, że chodziło o D. S. (1)) pojechali do M., zauważyli samochód o czarnym lakierze. Sam oskarżony otworzył pojazd przy użyciu wyciągarki, a następnie ze śrubokrętem po podpięciu „kostki” uruchomił auto, które odstawił do K.. Wtórne były w tym zakresie wyjaśnienia D. S. (1), który w trakcie eksperymentu procesowego przeprowadzonego dopiero w dniu 17.08.2012 roku, jako jedno z miejsc, z którego dokonał kradzieży, właśnie z Ł. M. wskazał M. ul. (...), wskazując, że chodziło o kradzież z włamaniem samochodu marki S. (...) diesel koloru czarnego (k. 2604- 2615). Wedle tych oraz wyjaśnień z dnia 21.08.2012 roku (k. 2646- 2647) samochód ten sprzedał jednemu ze znanych sobie paserów. Następco po wytypowaniu, o jaką kradzież chodzi dołączono materiały umorzonego postępowania oraz protokół zeznań pokrzywdzonego (k. 3225- 3227). Zgłaszając dokonanie kradzieży B. O. zeznał, że samochód S. (...) diesel koloru czarnego pozostawił zaparkowany na chodniku przy ul. (...). Dodatkowo wskazał pokrzywdzony, że auto kupił w dniu 7.12.2011 roku za cenę 34.500 zł, wskazując przebieg, wyposażenie oraz ubezpieczenie pojazdu (na 37.000 zł).

Istotne dla oceny wiarygodności D. S. (1), jest nie tylko zbieżność danych pozwalających na zidentyfikowanie marki i modelu, ale również miejsca kradzieży, bowiem ul. (...) jest w części równoległą do ul. (...) w M., są to miejsca bezpośrednio sąsiadujące, oskarżony wskazywał miejsce, zaś nazewnictwo pochodziło ze spostrzeżeń przeprowadzającego eksperyment. Wreszcie wszystko to koreluje z pierwszymi wyjaśnieniami Ł. M..

Odnosząc się natomiast do argumentu o pobycie w W. w Hotelu (...), to jeszcze w postępowaniu przygotowawczym Prokurator uzyskał informację, że istotnie w tymże zameldowała się A. M. (1) na jedną noc, była wraz z osobą towarzyszącą, ale miało to miejsce w nocy z 31.12.2011 roku na 1.01.2012 roku (k. 6015). Z twierdzeń apelacji też wynika zresztą, że oskarżony świętował Nowy Rok, a to wedle kalendarza gregoriańskiego ma miejsce nocą z 31 grudnia na 1 stycznia roku kolejnego, nie zaś w noc poprzedzająca, bo wtedy o Nowym Roku mowy być nie może. Informacja uzyskana w postępowaniu odwoławczym na skutek wniosku obrońcy nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem obecnie wskazany hotel jest w istocie innym podmiotem, a co istotne nie posiada dokumentacji z czasu zdarzenia, z kolei A. W. (primo voto M.) skutecznie odmówiła składania zeznań (patrz uchwała SN z 26.20.2006 r., sygn. akt I KZP 22/06, OSNKW 2006/11/98).

Wreszcie i co najciekawsze, a obnaża niespójność i nieudolność linii obrony oraz specyficzną rozumianą taktykę procesową, oskarżonemu Ł. M. postawiono we współdziałaniu z D. S. (1) zarzut popełnienia przestępstwa na szkodę Z. M. CXLIX (149), do którego to czynu ostatecznie się przyznał ogólnikowym stwierdzeniem, że przyznaje się do czynów popełnionych z D. S. (1) z wyjątkiem CLXXXI (181). O tym zachowaniu D. S. (1) wyjaśniał w toku eksperymentu (k. 1446- 1460) oraz następnie potwierdzając prawdziwość tych relacji (k. 3214- 2317). Opisał zatem ten oskarżony, że w K. przedmiotem kradzieży było A. (...) koloru czarnego, że czynu tego dokonał z Ł. M. w 2012 roku. Z. M. zeznał, że tego rodzaju pojazd został mu skradziony, a miało to miejsce w nocy z 30 na 31.12.2011 roku. Porównanie fotografii z oględzin miejsca kradzieży oraz miejsca wskazanego w trakcie eksperymentu, nieodległość

owych lokalizacji, przekonuje o wiarygodności D. S. (1). Podobieństwo okolic, jest znaczne, bloki niemal identyczne, co nie jest niczym niezwykłym w miastach aglomeracji (...), szczególnie na osiedlach budowanych dla zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych górników. Dodatkowo na rozprawie Z. M. wyjaśnił okoliczność dotyczącą wartości pojazdu oraz to, że z tytułu odszkodowania uzyskał 80 % wartości auta wskazanej w polisie (k. 7735v), co odpowiada informacjom (...), również wynikającym ze zgłoszonego przez tego pokrzywdzonego wniosku o orzeczenie zgodnie z art. 46 § 1 kk obowiązku naprawienia szkody.

Ł. M. niekonsekwentnie zatem przyznał się do jednego z dwóch czynów popełnionych w tej samej dacie, gdy zaś chodzi o możliwość dokonania obu przestępstw, uwzględniając podawany przez pokrzywdzonych przedział czasu, w którym mogło dojść do kradzieży oraz oddalenie miejsc, wniosek o prawidłowości ustaleń jest uzasadniony. B. O. ostatni raz widział samochód około godz. 23.00 a spostrzegł jego brak około godz. 14.00, zaś Z. M. nie obserwował miejsca zaparkowania swojego auta od godz. 22.20 do godz. 9.00.

Wreszcie odległości obu miejsc kradzieży od miejscowości W. również nie uniemożliwiały przemieszczenia się Ł. M. pomiędzy tymi lokalizacjami.

Oczywiście można podnosić argument, że dwa zdarzenia z tej samej nocy powinny być relacjonowane odpowiednio zwarcie i tak identyfikowane, ale tu nie sposób doszukiwać się nieszczerości, bowiem nawet co do samochodów skradzionych w K. w nocy z 2 na 3.01.2012 roku takiej chronologii brak. Dodatkowo dzięki wnioskowi oskarżonych Sąd odwoławczy miał możliwość zapoznać się z szerszą skalą dokonań obu oskarżonych, która przekonuje, że kradzieże samochodów były dla obu tak powszechne i częste, że łatwiej było je identyfikować opisem poszczególnych zdarzeń, a nie chronologią dat.

Dodatkowo ujawniony przez tych oskarżonych sposób działania, potwierdzony okolicznościami odzyskania części pojazdów, a to pozostawianie skradzionego samochodu na kilka dni w oddalonym od miejsca przestępstwa miejscu, aby upewnić się co do możliwości bezpiecznego przemieszczenia z samochodem, wskazuje, że czas potrzebny dla tak realizowanej kradzieży nie uniemożliwiał dokonania kilku czynów w tej samej dacie. Tego z kolei doskonałym przykładem są kradzieże jednej nocy trzech samochodów w K..

D. S. (1) wyjaśniał o wielu zachowaniach, co jednak nie pozwala podważać samo w sobie jego wiarygodności, ani nawet to, że przedstawiał szereg szczegółów, poruszał się przecież w określonym terenie, wśród osób sobie znanych, nawet jeżeli było ich kilkanaście, co więcej kierował swe zachowania do ograniczonego kręgu przedmiotów, a to pojazdów oznaczonych marek, typów, roczników itp., co wobec nabytej wprawy umożliwiało mu zapamiętanie również okoliczności obocznych.

Samo kwestionowanie przez oskarżonego sprawstwa z powołaniem się na jakiegoś rodzaju złośliwość, nieprawdziwość pomówienia ze strony D. S. (1), nie przekonuje już tylko w świetle wyjaśnień samego Ł. M.. Dlatego Sąd I instancji trafnie odmówił wiary temu oskarżonemu. Owszem przed Sądem przyznał się on do części zarzutów, uczynił to nawet w ostatnim przesłuchaniu przed prokuratorem, ale sam też potwierdził, że był to z jego strony wyraz poszukiwania interesu procesowego, nie zaś szczerzej postawy zmierzającej do wyjaśnienia okoliczności sprawy, a już z pewnością nie skruchy.

Podkreślić przy tym trzeba, że krytyczna ocena takiej postawy nie jest bynajmniej ograniczeniem praw oskarżonego. Owszem oskarżony w procesie karnym nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności (art. 74 § 1 kpk), a w ramach przysługującego mu prawa do obrony może on również odmówić (bez podania powodów) odpowiedzi na poszczególne pytania oraz odmówić składania wyjaśnień (art. 175 § 1 kpk) i sam fakt skorzystania z tego uprawnienia nie może dla niego powodować żadnych negatywnych następstw. Jeżeli jednak (...) na składanie wyjaśnień (co również jest jego prawem) oskarżony się zdecydował, to wyjaśnienia te podlegają takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód. Uznanie ich niewiarygodności nie oznacza wcale, że na oskarżonego przerzucony został, z naruszeniem art. 74 § 1 kpk, ciężar dowodzenia jego niewinności (tak min. SN w post. z dnia 4.02.2008 r., sygn. III KK 363/07).

Oskarżony zdecydował się złożyć wyjaśnienia, tym samym podlegały one ocenie, co więcej ustawa nie zabrania w takiej sytuacji analizować również i tego, na jakim etapie owe wyjaśnienia są składane, czy są spontaniczne, jaką wiedzą procesową dysponuje oskarżony.

Całość postawy oskarżonego Ł. M. prezentowanej w niniejszej sprawie musi być oceniona krytycznie, tak w zakresie zmienności wyjaśnień, jak i działań podejmowanych w celu wpłynięcia na inne relacje procesowe. Warto przy tym wspomnieć, że ujawnienie działalności oskarżonych nastąpiło po zatrzymaniu Ł. M. w związku z kradzieżą samochodów na szkodę D. D. (1) i M. D.. Pierwotnie wyjaśniając oskarżony zatajał współdziałające z nim osoby, ale też próbował prezentować przebieg zdarzenia w sposób, który zmierzał do przypisania mu co najwyżej paserstwa. Pouczany o treści art. 60 kk, deklarując wolę skorzystania z tego dobrodziejstwa, ujawnił niektóre ze zdarzeń, później szczegółowo wyjaśnianych przez D. S. (1), aby jednak udziałowi w tych przestępstwach następnie zaprzeczyć. Wreszcie przyznając się ograniczając do tych czynów popełnionych z D. S. (1), ale jednak nie do kradzieży na szkodę B. O., czy też kradzieży z 2 na 3 stycznia 2012 r. w K., gdzie przecież właśnie z D. S. (1) miał brać udział w popełnianiu przestępstw. Przy czym wracając do wyjaśnień, w których Ł. M. początkowo przyznał się do winy, przypomnieć wypada, że szczegółowo opisał swoją rolę, to on otrzymywał zlecenia na określone marki i modele pojazdów, to on otwierał i uruchamiał samochody, a następnie je odstawał w miejsce, w którym miały oczekiwać, albo na ujawnienie i odzyskanie, albo w braku zainteresowania nimi, w celu dalszego przekazania.

O zdarzeniu w M. była mowa powyżej, jeżeli zaś chodzi o K. i noc z 2 na 3 stycznia 2012 r. trudno podważyć wyjaśnienia D. S. (1), który w trakcie eksperymentu procesowego prawidłowo wskazał miejsce kradzieży trzech samochodów (na szkodę R. K., M. B. i S. K.) oraz krótkotrwałego użycia jednego pojazdu (na szkodę J. M.).

Samochód J. M. zabrany został z parkingu osiedlowego przy ulicy (...), R. K., z parkingu przy ulicy P., M. B. również z parkingu przy tej ulicy, a S. K. z parkingu przy ulicy (...).

Przy tym ulice (...) (gdzie porzucono samochód J. M.) i G. oddalone są o kilkaset metrów, a ulica (...) o kilka kilometrów od tego rejonu, co uzasadniało ciąg zdarzeń opisywanych przez D. S. (1) i wykorzystanie samochodu J. M. do przemieszczenia się, wreszcie zabór trzech pojazdów przekonywał o współdziałaniu co najmniej trzech sprawców, zgodnie z ustaleniami Sądu meriti.

Z kolei o samochodzie pokrzywdzonego A. M. (2), D. S. (1) posiadał wiedzę od Ł. M., opisał zatem samochód, wskazał miejsce, które współoskarżony mu pokazywał, a wiedział również o tym, że D. S. (2) z inną osobą jechali tym samochodem i pojazd nie chciał zapalić po postoju, na stacji (...) za C.. Nawet Ł. M., który tam dojechał próbował później zapalić silnik, ale się nie udało (k. 1477).

Pojazd został odnaleziony w dniu 25 lutego 2012 roku w miejscowości S. i zwrócony w stanie uszkodzonym właścicielowi (wskazana miejscowość położona jest istotnie przy trasie K.- Ł. za C.).

Wyjaśniając w trakcie eksperymentu D. S. (1) wskazał też miejsce kradzieży samochodu I. S., podając nie tylko współudział D. S. (2) i G. S., ale również pasera, któremu samochód został sprzedany (k.3934- 3936).

W wypadku oskarżonego Ł. M. również wyjaśnienia P. M. (1) przeczą tezie, jakoby oskarżony miał popełniać przestępstwa tylko z D. S. (1) i tylko te, do których się przyznał, bo czynu zarzucanego w pkt CCV (205) dopuścił się jedynie z P. M. (1), co ten potwierdził w wyjaśnieniach (k. 5692- 5694). O tym, że samochód objęty tym zarzutem ukradli wymienieni mężczyźni D. S. (1) wyjaśniał w trakcie eksperymentu (k. 4030- 4031, 4034- 4037), mówiąc, że Ł. M. chwalił się, że ukradł z P. M. samochód A. (...), trzydrzwiowy, koloru niebieskiego, co odpowiada samochodowi A. P., a którą to wiedzę musiał mieć od sprawcy kradzieży, zaś sam nim nie był. W zakresie tego czynu apelacja nie została wywiedziona, lecz okoliczności jego ujawnienia, spójność z wyśnieniami innego sprawcy oraz dane pozwalające bez wątpliwości zidentyfikować o jaki pojazd chodzi, przekonują, że o ile D. S. (1) zdecydował się składać wyjaśnienia, to co do istotny trafnie wskazywał tak okoliczności czynów oraz współdziałające w ich popełnieniu osoby i to nie tylko w wypadkach, gdy sam brał udział w tych czynach, bądź realizował znamiona paserstwa.

W odniesieniu do apelacji obrońcy G. S. powyższe rozważania zachowują aktualność. Niespójne są przy tym zeznania świadków, którzy mieli zapewnić alibi G. S. co do czynu zarzucanego mu w pkt CCXXXVII dotyczącego kradzieży z włamaniem samochodu marki M. (...) I. S., która miała miejsce w nocy z 17/18 czerwca 2010 roku.

Po pierwsze sam oskarżony wyjaśnić w tej mierze nie złożył, do czego oczywiście miał prawo.

Wedle A. L. 17 czerwca we czwartek, oskarżony który w dniu 21 czerwca obchodzi urodziny, był u świadka i zaczął pić alkohol tego dnia, co utknęło świadkowi w pamięci, gdyż oskarżony bardzo rzadko pije alkohol. Zaczęli zatem od godziny 15.00, był też grill, a o 24.00 oskarżony zasnął na huśtawce pijany. Wtedy świadek wraz z kobietą, która również była u niego, zaprowadzić mieli oskarżonego do sypialni i na pewno była to noc z 17- go na 18- go. Następnego dnia kontynuowali, wypili kilka drinków, zaś w nocy przyjechał M. T. (2), który pomógł oskarżonego przenieść do sypialni. Świadkowie kontynuowali spożywanie alkoholu do 6.00-7.00 rano (k. 7504).

Jednak świadek M. T. (2) sytuację przedstawił odmiennie, wedle niego był on u A. L. już wieczorem 17 czerwca i z hamaka pomagał zabierać oskarżonego, a datę zapamiętał, gdyż tego dnia miał zarysowany samochód (k. 7504).

Wprawdzie obydwaj świadkowie wskazują tę samą datę, ale wedle drugiego z nich, chodziło o noc, gdy był już u A. L., a to miało miejsce wedle relacji pierwszego dopiero w noc z 18- go na 19- go.

Oczywistym jest, że oskarżony ma prawo do odmowy składania wyjaśnień i z samego faktu skorzystania z takich uprawnień nie można wyciągać negatywnych okoliczności, jednak nie pozbawia to Sądu, prawa do oceny samego faktu zaprzeczania przestępstwu, czy też okoliczności zgłaszania inicjatywy dowodowej. Ta miała miejsce dopiero przed Sądem (k. 7145), a dotyczyło to zdarzeń sprzed trzech lat, podczas, gdy zarzuty przedstawione zostały oskarżonemu w dniu 22 stycznia 2013 (k. 5766- 5767), zatem zdecydowanie mniej odległe od owej charakterystycznej nocy poprzedzającej urodziny, a niewątpliwie naturalnym jest powoływanie okoliczności które mogą uwolnić od odpowiedzialności karnej w czasie pierwszych czynności, zwłaszcza, gdy mieliby być na tę okoliczność przesłuchiwanie świadkowie, oczywistym jest przecież, że naturalne procesy zapominania nie sprzyjają odtwarzania zdarzeń z perspektywy czasu.

Dodatkowo też przypomnienia wymaga, że jednak oskarżony zdecydował się składać wyjaśnienia, a to pierwotnie odmawiając domagał się przeprowadzenia konfrontacji (k. 5766- 5767), a już w trakcie konfrontacji z D. S. (1) wyjaśniał zaprzeczając tej znajomości oraz odnosząc się do towarzyskiej znajomości z D. S. (2). Co do okoliczności, które podawał D. S. (1), a pozwalały na zweryfikowanie, że chodziło o G. S., to wskazywał, że ten jeździ samochodem marki V. (...) błękitnego koloru na niemieckich numerach rejestracyjnych. G. S. stwierdził, że taki V. był jego brata, a miał polską rejestrację, ale korzystanie z określonego pojazdu potwierdził. P. N. (2) istotnie oświadczył, że nie zna pozostałych oskarżonych, potwierdził przestępczą współpracę z D. S. (1), jednak ów brak wskazania G. S. nie może prowadzić do tak dalekich wniosków, jak spodziewa się apelujący, gdyż miało chodzić o jedno zachowanie, a zatem istotnie nie musiał na tyle poznać osoby, z którą współpracował incydentalnie wiele lat wcześniej. Z kolei w odniesieniu do uprzedniej karalności Sąd I instancji poszukiwał motywacji składania przez oskarżonego określonych wyjaśnień, co przecież nie przesądza od podstawie do czynienia pozytywnych ustaleń, gdyż te czynione SA w oparciu o inne dowody poddane ocenie, której nie sposób przypisać dowolności.

D. S. (2) jeszcze ogólniej przedstawił przyczyny, dla których miałyby go pomawiać D. S. (1).

Prawidłowo Sąd I instancji krytycznie ocenił okoliczności, które wedle oskarżonego miałyby motywować D. S. (1) do pomawiania go. Można przy tym zauważyć na brak logiki w twierdzeniach o luźnej znajomości, w świetle sytuacji ze sprawy IX K 1859/10, kiedy to na prośbę oskarżonego D. S. (1) miał go gdzieś podwozić. Przy czym w postępowaniu przygotowawczym oskarżony wspominał o sytuacji odwrotnej, to on miał kiedyś podwozić D. S. (1), zaś o przyczynie pomawiania oskarżony przypominał sobie dopiero przed Sądem, podobnie, jak o kolejnej sytuacji, kiedy owego D. S. (1) tak słabo znał, a jednak skontaktował z osobą, która miała handlować częściami do O., a potem tam została skradziona instalacja gazowa.

W wypadku D. S. (2) alibi zaprezentowane dla G. S. w zakresie zdarzenia z nocy 17/18 czerwca 2010 r. również miałyby mieć znaczenie, ale jak wyżej wskazano nie da się obronić twierdzeń G. S. i wskazanych wcześniej świadków.

Dodatkowo zauważyć można, że w wypadku tego oskarżonego D. S. (1) zróżnicował zachowania polegające na paserstwie, od udziału w kradzieżach z włamaniem samochodów.

Znamienne jest przy tym, że ostatecznie przecież również Ł. M. przyznał się do czynów popełnionych wspólnie z D. S. (1) i choć część z nich zakwestionował, to nie uczynił tego w odniesieniu do zarzutów CCVIII (208) i CCIX (209) odpowiadających zarzutom CXXVII (127) i CXXVIII (128) D. S. (1), a CCXXXV (235) i CCXXXVI (236) D. S. (2), ani też nie zakwestionował przebiegu zdarzeń przedstawionych w tej mierze przez D. S. (1), w tym udziału S. w omawianym przestępstwie. O ile zaś obrona D. S. (2) wywodzi istnienie konfliktu, podstawy do pomówienia ze strony D. S. (1), o tyle w postawie Ł. M. takich niegodziwości nie naprowadza. Oczywiście można wyrażać wątpliwości, co do szczerości Ł. M., ale tu wyjaśnienia D. S. (1) są konsekwentne, a wspomniany im nie zaprzeczył chociaż potrafił powoływać twierdzenia i dowody, które jego w poszczególnych przypadkach miałyby ekskulpować.

Wreszcie przypomnieć należy, że już w początkowych czynnościach postępowania przygotowawczego przeprowadzono z udziałem D. S. (1) okazania, dotyczyły one fotografii, a miały na celu weryfikację prawidłowości rozpoznawania i wskazania współsprawców, wtedy D. S. (1) rozpoznał nie tylko P. K., czy P. M. (1), ale też G. S. i D. S. (2) (k. 1540- 1551).

Oceniając rozstrzygnięcia o karach, orzeczonych wobec oskarżonych w niniejszej sprawie nie sposób zgodzić się z zarzutami tych apelujących, którzy podnosili argumenty o rażącej niewspółmierności wspomnianych rozstrzygnięć.

Największe zastrzeżenia zgłaszali obrońcy Ł. M. oraz D. S. (1) i ten oskarżony osobiście. Wymowa środków odwoławczych w tej mierze wydaje się zmierzać do wykazania szczególnego „pokrzywdzenia” tych oskarżonych, co nie przystaje do ujawnionych w sprawie okoliczności, niezależnie od postawy oskarżyciela publicznego.

Szczególnie, gdy chodzi o D. S. (1) widoczna jest pretensja, że została mu wymierzona kara, nawet nie tylko surowa, bo takie były istotnie kary za ustalone ciągi przestępstw, ale w ogóle kara o charakterze bezwzględny. Taka, roszczeniowa wręcz postawa zaskakuje, wobec rozmiaru działalności oskarżonych oraz ich postawy prezentowanej w niniejszym postępowaniu i nie chodzi o próby destrukcji procesu, ale o treść składanych wyjaśnień, po treść apelacji.

Postawa procesowa D. S. (1) nie jest przecież tak jednoznaczna, jak chciałby to widzieć zainteresowany.

Po pierwsze w odniesieniu do wszystkich czynów mu zarzucanych nie zachodzą żadne okoliczności, które pozwalałyby badać przesłanki nadzwyczajnego złagodzenia. Odrębnym od pozostałych jest zachowanie kwalifikowane z art. 263 § 2 kpk. W tym wypadku brak jakichkolwiek okoliczności łagodzących, samo przyznanie się do winy w świetle okoliczności ujawnienia broni i amunicji, tracą na doniosłości, co więcej w chwili tego czynu oskarżony był już karany za takie samo przestępstwo, a tego czynu dopuścił się w okresie próby.

W ogóle nie można z pola widzenia tracić, że zarówno D. S. (1), jak i Ł. M., a także G. S. przed popełnieniem przestępstw im zarzucanych w niniejszej sprawie byli już karani sądownie. Szczególnie w wypadku Ł. M., kiedy kolejne skazanie nastąpiło w okresie popełniania przestępstw objętych ciągiem przestępstw, którego dotyczyło niniejsze postępowanie.

Nie we wszystkich czynach aktualizowała się przesłanka współdziałania z innymi (liczba mnoga) osobami, nie we wszystkich też D. S. (1) był osobą ujawniającą popełnienie przestępstw i ich okoliczności.

Na uwagę zasługuje nieskuteczność odwoływania się, czy to do postawy oskarżyciela publicznego i zgłoszonych przez tegoż wniosków o wymiar kary, czy też do innych skazań.

W pierwszym rzędzie podkreślić trzeba, że Prokurator nie wnioskował przecież o nadzwyczajne złagodzenie kary.

Jeżeli zaś chodzi o skazania w innych sprawach, to D. S. (1) w sprawie sygn. akt IX K 1918/10 skazany został przez Sąd Rejonowy w Gliwicach na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zawieszono warunkowo na okres 9 lat, za czterdzieści jeden zachowań. Odniesienie tego wymiaru kary do liczby zachowań, do niniejszej sprawy, gdzie chodzi o 139 zachowań przestępczych już na pierwszy rzut oka wyklucza ocenę o nadmiernej surowości kar i kary łącznej w rozpoznawanej sprawie.

Tu dodać trzeba, że możliwość owego szczególnego środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności rozpatrywać można wyłącznie w wypadku kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 5 lat.

Podobnie, gdy chodzi o Ł. M., ten w sprawie III K 771/15 skazany został przez Sąd Rejonowy w Gliwicach za kilkaset przestępstw na karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próby lat 8, ale przy zdecydowanie odmiennej postawie procesowej, co wynika już z aktu oskarżenia.

Przede wszystkim nie sposób zgodzić się z tym, aby tak rozległa działalność oskarżonych, istotnie mogła prowadzić do wniosku, że dla spełnienia celów kary wystarczającym będzie sam fakt skazania, nawet z orzeczeniami opartymi o art. 46 § 1 kk. Trudno doszukać się, jak osiągnięte zostałyby cele wychowawcze kar wobec tak zdemoralizowanych sprawców kilkuset przestępstw.

Oczywiście orzeczenie środków kompensacyjnych było pożądane, ale o potrzebie orzeczenia kar sprawiedliwych, a tym samym i surowych przekonuje też wzgląd na społeczne poczucie sprawiedliwości, wyrażające się słowami jednego z pokrzywdzonych, który zrezygnował z wnioskowania o orzeczenie omawianego środka (wówczas karnego), licząc właśnie na orzeczenie stosownej kary.

Szereg pokrzywdzonych zrezygnowała z dochodzenia roszczeń, min. C. K., który zeznawał o kradzieży szeregu przedmiotów wraz z samochodem, o co Sąd I instancji uzupełnił opis czynu w zakresie zarzutu CXIV stawianego D. S. (1) (choć pominął w wypadku CCVI Ł. M.), nie wnosił o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody nie widząc w tym sensu, co przekonuje, że ten pokrzywdzony, podobnie jak inni szczerze wymieniali utracone w wyniku kradzieży mienie, a nie bynajmniej mnożyli je w niewiadomym celu, skoro z jednej strony nie mogli liczyć na ubezpieczenia, a z drugiej życiowo zdawali sobie sprawę z możliwości dochodzenia roszczeń od sprawców, choć z zastrzeżeń D. S. (1) wydaje się wynikać właśnie jakiegoś rodzaju „interesowność” osób, które skrzywdził. W. M. także nie widział sensu w składaniu wniosku w trybie art. 46 § 1 kk. Najlepiej oddaje sytuację oświadczenie M. S. (1) złożone na rozprawie, który stwierdzając, że nie będzie dochodził odszkodowania, liczy na to, że oskarżony dostanie sprawiedliwy wyrok i z pewnością nie chodziło świadkowi o symboliczność orzeczenia, jakiej życzyłoby sobie wspomniany oskarżony.

Również cel wychowawczy w zakresie oddziaływania społecznego wymaga, aby kary orzeczone w niniejszej sprawie nie miały charakteru symbolicznego. Tylko w takim wypadku pozwolą potencjalnie wkraczającym na drogę przestępstwa, rozważyć czy istotnie działalność przestępcza nastawiona na łatwy zysk i z tym związane ryzyko warte jest utraty wolności i to na czas, który zaburzy plany życiowe, wpłynie na sytuację rodzinną, a nieuchronność kary spowoduje, że konsekwencje związane z czynami mogą obejmować czas odległy od przestępczych zachowań.

Przy tak dalekiej działalności naruszającej porządek prawny nie sposób też jedynie w upływie czasu od popełnienia czynów upatrywać podstaw do łagodzenia odpowiedzialności.

Sąd I instancji trafnie, choć niestety nie w opisach czynów i kwalifikacji prawnej, zauważył, że z przestępczej działalności oskarżeni, a dotyczy to wszystkich, uczynili sobie źródło dochodów. Oczywiście Sąd odwoławczy związany kierunkiem apelacji oraz zakresem apelacji Prokuratora, nie mógł czynić mniej korzystnych ustaleń wkraczających w znamiona czynów i kwalifikacje prawną, niemniej powołaną okoliczność wyartykułował Sąd meriti ważąc okoliczności mające wpływ na wymiar kar.

Jak wspomniano, nie wszystkie zachowania D. S. (1) ujawnił, ale też uwzględniając postawę przed Sądem, nie można przyjąć, aby można było mówić o okolicznościach tak istotnie łagodzących.

Przypomnieć wypada, że zgodnie z art. 540a pkt 1 kpk- postępowanie sądowe zakończone prawomocnym orzeczeniem można wznowić, jeżeli skazany, do którego zastosowano przepis art. 60 § 3 lub 4 Kodeksu karnego lub art. 36 § 3 Kodeksu karnego skarbowego, nie potwierdził w postępowaniu karnym ujawnionych przez siebie informacji. Oczywiście z takim przypadkiem nie mamy do czynienia, ale zdaje się, że oskarżony składając wyjaśnienia przed Sądem zapomniał, że i od niego wymagać można było lojalności procesowej. Owszem oskarżony nie ma obowiązku składania wyjaśnień, ale przecież wszystkie instytucje prowadzące do łagodzenia i darowania odpowiedzialności, oparte są na tym, że od „skruszonego” przestępcy wymaga się relacjonowania o posiadanych wiadomościach, skoro zaś tego nie czyni, wyzbywa się co najmniej okoliczności łagodzących.

Dodatkowo przeczy możliwości pozytywnej oceny sylwetki oskarżonego, postawa zmierzająca do skierowania postępowania karnego przeciwko funkcjonariuszom policji, którzy poświęcili znaczny czas i zadali sobie wiele trudu, aby umożliwić D. S. (1) złożenie wyjaśnień. Już w toku postępowania rozpoznawczego wiadomym było, że skierował doniesienie w tym zakresie, pomimo, że okoliczności poddawane przez niego w wątpliwość były jasne. W swoich wyjaśnieniach D. S. (1) przedstawił dane, które musiały być nadal weryfikowane, gdy co do szeregu przestępstw istniały już przesłanki do skierowania aktu oskarżenia do Sądu, co uczyniono, w pozostałym zakresie wyłączając sprawę do odrębnego rozpoznania.

Prokurator umarżając postępowanie w tym przedmiocie, upatrywał u oskarżonego wręcz złośliwości (k. 9409- 9412). Powinien jednak z pewnością oskarżyciel publiczny zbadać owo doniesienie przez pryzmat znamion art. 234 kk.

Również o braku rzeczywistej skruchy D. S. (1) świadczą pytania kierowane przez oskarżonego do szeregu pokrzywdzonych, gdzie nieudolnie próbując podważać wartość przedmiotów, wydaje się, że zmierzał do przerwania na poszkodowanych obowiązku wykazywania wyłącznie fakturami wartości skradzionych przedmiotów. Oskarżony zdaje się zapominał, że wartość skradzionych przedmiotów nie jest mierzona osiągniętym przez niego zyskiem, a zatem ceną, którą uzyskiwał od paserów, ale wartością rynkową.

Znamienna była sytuacja J. K., wraz z samochodem oskarżony skradł fotelik dziecięcy i wózek, wśród których to przedmiotów, co do każdego z nich ze względów życiowych, dla młodej matki strata była większa niż sama wartość rzeczy. Podobna sytuacja dotknęła M. C. (1), która zamiast słów skruchy usłyszała pretensje D. S. (1) o brak faktur zakupu fotelika i wózka dziecięcego, chociaż podane wartości nie odbiegały od cen rynkowych, chociażby przy uwzględnieniu podanej marki wózka.

Podkreślić należy, że żaden z pokrzywdzonych nie przecenił szkód, podawane wartości samochodów, jak i rzeczy z nimi skradzionych nie odbiega od przeciętnych cen rynkowych w czasie czynów, nawet obecnie odnosząc te do wieku przedmiotów, nie sposób upatrywać niedostosowania do cen rynkowych. Dodatkowo przekonują o tym informacje szeregu ubezpieczycieli o wysokości wypłaconych odszkodowań, czy kwotach ubezpieczenia.

Co do konkretnie przywołanych w apelacji czynów wskazać trzeba, że gdy chodzi o zarzut XC, J. B. podał dane umożliwiające weryfikację wartości pojazdu, wprawdzie ubezpieczyciel wypłacił odszkodowanie w kwocie 33.000 zł, to wynikało to z zakresu ubezpieczenia, pokrzywdzony wskazał jak doposażył pojazd, a co więcej rynkowa cena tego typu pojazdów kształtowała się w granicach około 46.000 zł do 56.000 zł (wartości samochodów na rynku wtórnym uznać należy za objęte notorią powszechną, podobnie, jak wartości innych skradzionych przedmiotów), w świetle czego podana przez pokrzywdzonego wartość 49.000 zł w żaden sposób nie razi, a oskarżony nawet nie pokusił się o zaprezentowanie rzetelnych argumentów. M. C. (2) swój samochód oszacowała na 122.000 zł, gdy ceny rynkowe dochodziły do 125.000 zł.

Z jakiego powodu pokrzywdzona, która odzyskała pojazd miałaby zawyżać jego wartość nie sposób dociec, a owo zastrzeżenie najlepiej obrazuje stopień „skruchy” oskarżonego. Gdzie oskarżony upatruje różnicy w wartości

samochodów objętych zarzutami I i II nie sposób dociec, jedynym bowiem dodatkowym ustaleniem Sądu I instancji było przypisanie w odniesieniu do czynu I również kradzieży telefonu komórkowego. Dla przykładu, choć oskarżony tego czynu nie wymienił, pokrzywdzony z zarzutu XII wskazał wartość 80.000 zł, podczas, gdy w chwili obecnej dwuletnie auto tego typu szacowane jest na przeszło 130.000 zł.

Zastrzeżenia oskarżony zgłaszał już na rozprawach, np. B. W. swoje auto oszacował na 32.000 zł, gdy cena rynkowa wahała się od 36.000 zł do 54.000 zł, J. H. wyceniła samochód na 25.000 zł, biorąc pod uwagę dane techniczne oraz wyposażenie pojazdu wartość ta nie odbiega od odpowiednich na dzień dzisiejszy przy uwzględnieniu wieku auta, R. B. wartość samochodu wskazał kierując się średnią ceną z Internetu, co można zweryfikować w taki sam sposób, a czego nawet oskarżonemu się nie chciało uczynić, gdyż łatwiej było zaprotestować, niż przedstawić konstruktywne zastrzeżenia.

Wypada zatem przypomnieć oskarżonemu, że o tym, jaką wartość poszczególne pojazdy przedstawiały i jaki wpływ na to miało ich wyposażenie winno być przedmiotem jego rozważań przed laty.

D. S. (1) czynił też zastrzeżenia do oświadczeń pokrzywdzonych, którzy odzyskiwali samochody w stanie uszkodzonym, a to miało być związane z niesprawnością komputera i rodziło po ich stronie określone, niemałe zresztą koszty. Zapomniał jednak oskarżony, że takie następstwo jest logiczne już tylko w świetle wyjaśnień Ł. M. o sposobie wykorzystywania „kostki” do przełamania zabezpieczenia immobiliserera. Zatem ów przedmiot- układ elektroniczny pozwalał na rozprogramowanie i na nowo zaprogramowanie komputera pokładowego w taki sposób, aby przy użyciu posiadanego przez sprawców kluczyka pojazd uruchomić. Co oznacza, i nie wymaga to wiadomości specjalnych, ani nadmiernego rozeznania, że używając własnych kluczyków właściciele pojazdu uruchomić nie mogli, a aby to uczynić musieli ponieść nakłady finansowe.

Sąd I instancji istotnie nie odniósł się do „pieniążków” (dosyć dziecinne to stwierdzenie) będących przedmiotem zabezpieczenia, bo takie zostało uczynione na wypadek gdyby oskarżony nie naprawił szkód. Oczywiście, jak oskarżony spłaci wszystkich pokrzywdzonych w sprawie, środki te zostaną mu zwrócone.

Do samego „ujawnienia” również można mieć zastrzeżenia i całkowicie bezkrytycznie ocenić wyjaśnień nie sposób, np. w wypadku czynu na szkodę E. K. D. S. (1) wyjaśniał, że pojazd porzucili, a chcieli jedynie „pojeździć”, co sugerowałyby zachowanie penalizowane w art. 289 § 2 kk, a przecież pojazd o ile został odzyskany, gdyż pokrzywdzona zainwestowała w GPS, to miał już zmienione tablice rejestracyjne, zatem nie chodziło tylko o przejażdżkę.

O braku konsekwencji D. S. (1) i wbrew pozorom próbie łagodzenia odpowiedzialności Ł. M. świadczą jego wyjaśnienia dotyczące samochodów skradzionych na szkodę braci D.. Przed Sądem wyjaśnił zatem, że kradzież tych samochodów była przypadkowa, a inicjatywa wspólna jego i Ł. M. (k. 7503), podczas, gdy z wyjaśnień tego oskarżonego składanych w postępowaniu przygotowawczym, w których szczegółowo opisywał przebieg zajścia, podał, że otrzymał zlecenie na kradzież dwóch samochodów (k. 133- 136). Sposób dokonania tych kradzieży również przekonuje o wcześniejszym zaplanowaniu i przygotowaniu, a koreluje z wyjaśnieniami P. M. (1) o niepodrzędnej roli Ł. M. w przestępstwach.

Odnosząc się do zastrzeżeń oskarżonego, że celem jego działania nie była kradzież dokumentów, przypomnieć wypada, że w samochodach ich właściciele i użytkownicy przechowują różne przedmioty, niejednokrotnie o dużej wartości, bądź istotnej ze względów użytkowych, takie są sprawcy kradzieży znane w chwili, gdy pokonuje zabezpieczenie pojazdu, ma wówczas możliwość decyzji, co do owych przedmiotów, zabierając je, nawet jeżeli „przy okazji”, czyni to z zamiarem bezpośrednim, nawet brak odesłania ich właścicielowi, gdy chodzi o dokumenty zawierające dane adresowe, przekonuje, że trwale usuwa te spod władztwa uprawnionego.

Dalszy wywód apelacji D. S. (1) zmierza do wykazania, że odbywanie kary uniemożliwi mu spłatę obowiązków naprawienia szkody, ale jednocześnie powołując się na sytuację rodzinną i zdrowotną zdaje się oskarżony sugerować, że i to będzie dla niego przeszkodą, aby uczynić zadość pokrzywdzonym.

Odnosząc się z kolei do roli oskarżonego D. S. (1) w ujawnianiu przestępstw oraz deklaracji o potwierdzeniu istotnych okoliczności, to już naprowadzone wyżej okoliczności dotyczące kwestionowania szkód tak w zakresie rodzaju przedmiotów, jak i ich wartości przeczy deklaracjom słownym.

Wypada też przypomnieć, że postępowanie rozwinęło się po zatrzymaniu Ł. M. w związku z przestępstwami popełnionymi na szkodę braci D..

Niemal od początku ten oskarżony prezentował niekonsekwentną postawę, w krótkim czasie zmieniając wyjaśnienia, od przyznawania się do paserstwa, poprzez ujawnienie przebiegu zdarzeń, aby powrócić do wersji o paserstwie wprowadzając wątki zmierzające do znacznego osłabienia odpowiedzialności karnej. Oczywiście w międzyczasie oskarżony ujawnił kilka przestępstw, jak wcześniej wskazano również to na szkodę B. O..

Już wówczas pomimo świadomości treści art. 60 kk i zasadach korzystania z nadzwyczajnego złagodzenia kary przewidzianych w § 3 i 4, Ł. M. w sposób wykrętny składał wyjaśnienia, zmieniał stanowisko względem przyznania się, ostatecznie potwierdził w istocie, że jego przyznanie nie było wyrazem szczerzej postawy, ale określonej taktyki procesowej, co trudno, aby zasługiwało na uznanie, jako okoliczność wpływająca znacząco na wymiar kary, czy w ogóle łagodząca. Wniosek taki nie ma nic wspólnego z ograniczeniami prawa do obrony, bo oczywiście w ramach jego realizacji ani oskarżony składać wyjaśnień nie musi, ani dowodów swej winy przedstawiać, co na niekorzyść w postaci przyjęcia istnienia okoliczności obciążającej brane pod uwagę być nie może, ale jednocześnie oskarżony w takiej sytuacji ma świadomość, że nie „zyskuje” okoliczności łagodzącej, bądź też w wypadku zmiany postawy jej się wyzbywa.

Jak już wcześniej zaznaczono Ł. M. wyjaśnienia składał w sposób instrumentalny, czego nie sposób uznać jako szczerego przyznania, chociaż jakąś interesowność przypisywać chce ten oskarżony D. S. (1).

Podobnie ocenić należy sytuację D. S. (1). Oskarżony istotnie w niniejszym postępowaniu ujawnił szereg przestępstw przez siebie popełnionych oraz dokonanych w porozumieniu z innymi, nie ustrzegł się jednak podobnego do Ł. M. zachowania, zaś z podnoszonych twierdzeń wynika roszczeniowa postawa oskarżonego nie mająca nic wspólnego z rzeczywistością skrucą. Oczywiście skoro ustawodawca przewidział swego rodzaju bonusy dla „skruszonych” sprawców, nie sposób im czynić zarzutu, że chcą takowe instytucje prawne wykorzystać, ale ową skrucę należy badać, czy istotnie jest szczerą co pozwala najdalej łagodzić odpowiedzialność, czy też jest ona jedynie deklarowana, jako instrument umożliwiający korzystanie z dobrodziejstw przewidzianych w ustawie. Przede wszystkim jednak nie można bezkrytycznie uznać, że już sam fakt przyznania się do winy, a nawet ujawnienia czynów pozwala na pobłażliwość oraz orzekanie kary o charakterze symbolicznym. Można uwierzyć, że na pewnym etapie działalności przestępczej są osoby, które chcą z taką zerwać i ustabilizować tryb życia. Podkreślić jednak trzeba, że prawo karne nie służy stosowaniu środków wychowawczych podobnych do przewidzianych w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich, to już nie wiek i nie czas, kiedy reakcją Państwa na profesjonalną i zakrojoną na szeroką skalę działalność przestępczą, będzie jedynie oczekiwanie, że sprawca obieca nie powracać na drogę przestępstwa. W chwili czynów objętych niniejszym postępowaniem D. S. (1) liczył sobie 25 do 28 lat, Ł. M. jest o rok starszy. Obydwaj zatem byli już dorosłymi mężczyznami, po których w typowych warunkach społecznych spodziewać należało się stabilizacji zawodowej, a można było oczekiwać takiej w życiu osobistym. Wskazany wiek, przy skali działalności nie pozwala traktować ich zachowań jako młodzieńczych wybryków, ani tym bardziej incydentalnych zachowań.

Zgodnie z art. 60 § 3 kk sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet może warunkowo zawiesić jej wykonanie w stosunku do sprawcy współdziałającego z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, jeżeli ujawni on wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia, zaś § 4 stanowi, że na wniosek prokuratora sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet warunkowo zawiesić jej wykonanie w stosunku do sprawcy przestępstwa, który, niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie, ujawnił przed organem ścigania i przedstawił istotne okoliczności, nieznanne dotychczas temu organowi, przestępstwa zagrożonego karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności.

O zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia w warunkach art. 60 § 4 kk wobec D. S. (1) Prokurator nie wniósł, w wypadku opisanym w § 3 w wielu czynach brak było spełnienia warunku ujawnienia, bo to bądź znane było organom postępowania, gdy chodzi o pierwsze zarzuty, bądź pochodziło z owego ujawnienia Ł. M..

Nie budzi wątpliwości, że wymagany przez art. 60 § 3 kk warunek ujawnienia wobec organu powołanego do ścigania przestępstw, informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa, jest spełniony, gdy dotyczy informacji nie znanych organowi ścigania. Podobnie, jak i to, że sprawca w ten sposób wyjaśniający, który później odwołuje swe wyjaśnienia z dobrodziejstwa takiego nadzwyczajnego złagodzenia korzystać nie może.

Podkreśla się też, że „Ujawnienie” z art. 60 § 3 kk jako postać czynnego żalu bezspornie łączy się również z określonymi przeżyciami psychicznymi sprawcy, a więc skruchą i chęcią współpracy z organami ścigania. Nie może to być zatem jedynie werbalna deklaracja skruchy i instrumentalne podawanie określonych informacji w momencie i celu skalkulowanym przez oskarżonego (wyrok s.apel w Katowicach z 12.04.2000 r. sygn. II AKa 64/00 Prok.i Pr.-wkl. 2000/11/19).

Uwzględniając wskazane poglądy oraz z jednej strony zachowania istotnie przez oskarżonego D. S. (1) ujawnione, a jako przestępstwa popełnione we współdziałaniu z innymi osobami, z drugiej zaś strony wątpliwą postawę pomimo deklaracji skruchy i żalu, wyrażającą się w podważaniu prawidłowości podejmowanych czynności procesowych, przy braku nieprawidłowości i zaprezentowania rzetelnych zastrzeżeń, co do funkcjonariuszy prowadzących postępowanie przygotowawcze, kwestionowaniu pokrzywdzenia osób, na których szkodę działał w zakresie prezentowanych szkód, braku podstaw do kwestionowania zeznań świadków i rzetelności ich oświadczeń oraz konkretnych zarzutów, w sposób obalający tezę o rzeczywistej skruszce, nie można się doszukać w zachowaniu D. S. (1) przesłanek uzasadniających nadzwyczajne złagodzenie, nawet w oparciu o odosobnione poglądy, że gdy zachodzi taka okoliczność, co do części zachowań objętych ciągiem przestępstw winno to rzutować na orzeczenie o karze za cały ciąg.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę wyraża przy tym pogląd, że jeżeli okoliczności będące przesłankami nadzwyczajnego złagodzenia kary odnoszą się jedynie do części zachowań składających się na ciąg przestępstw, to mogą być traktowane przy wymiarze kary, co najwyżej jako łagodząco wpływające na wymiar kary.

W dalszej zatem kolejności należało zważyć, czy i na ile łagodząco traktować można postawę D. S. (1) przy orzekaniu o karze. W tej mierze Sąd Okręgowy co do zasady poparł stanowisko Sądu I instancji. Owszem nie można lekceważyć przyznania się do winy i złożenia wyjaśnień oraz owego ujawnienia, ale w zakresie objętym niniejszym postępowaniem, bo w szerszym zakresie Prokuratorowi przysługiwało prawo złożenia wniosku zgodnie z art. 60 § 4 kk. Z drugiej strony postawa procesowa oskarżonego nie była w pełni lojalna, a elementy jego zachowań, w tym treść apelacji wskazują na żal sprowadzający się do obawy przez koniecznością poniesienia konsekwencji prawno- karnych, skrucha zaś wynika z postawy względem organów Państwa, które realizuje swe zadania, a nie pokrzywdzonych rzeczywiście poszkodowanych. Odnosząc się też do samych czynów, zachowania oskarżonego stanowiły wyraz wieloletniego, niemal trwałego sposobu życia, bez jakiegokolwiek refleksji chociażby nad czynionymi szkodami, czy wręcz krzywdami, które stały się udziałem pokrzywdzonych w następstwie zachowań oskarżonego, już nie jako skutki bezpośrednio, ale pośrednio będące konsekwencją przestępstw. Tak np. w wypadku konieczności spłat rat leasingowych przez K. D. i państwa G., czy wiązania upadku prowadzonej działalności gospodarczej z kradzieżą przedmiotu jej prowadzenia, czyli samochodu przez R. P., któremu „posypało się”. Oskarżony w sposób łatwy i beztroski wręcz postanowił „zarabiać” na krzywdzie setek ludzi, nie bacząc nawet, że uzyskiwany przez niego dochód jest nieproporcjonalny do wartości skradzionego mienia.

Jedyną w istocie, ostrożnie rysującą się okolicznością, która może wpływać na ocenę prognozy społeczno- kryminologicznej wobec oskarżonego jest założenie rodziny, gdyż wobec ukrywania się oskarżonego, również przed kuratorem w sprawie wykonawczej trudno ocenić sytuację życiowo- mieszkaniową oraz zawodową.

Dlatego nie sposób w surowej reakcji karnej zastosowanej wobec D. S. (1) upatrywać rażącej niewspółmierności. Uwzględniając nadto konsekwencje zastosowania ciągu przestępstw dla wymiaru kar, a zatem w istocie ukształtowanie

granic tych kar do górnej zwiększonej o połowę, ocenić należało, że Sąd I instancji należycie rozważył naprowadzane okoliczności łagodząco wpływające na wymiar kar pozbawienia wolności, gdy zważy się, że każdy z czynów polegających na kradzieży z włamaniem w postaci dokonanej, czy usiłowanej był samodzielnie zagrożony karą od 1 roku pozbawienia wolności, a D. S. (1) dopuścił się takich 137.

W wypadku Ł. M. tym bardziej okoliczności łagodzących brak, z pewnością jego „ujawnienie” wobec późniejszej zmiany postawy procesowej nie umożliwił badania przesłanek z art. 60 § 3 kk, o zastosowanie art. 60 § 4 kk Prokurator nie wnosił. Co do tego, jak i oskarżonego D. S. (1) podkreślić trzeba, że postawa w innych postępowaniach tam była badana, a że odmienna od prezentowanej w niniejszej sprawie, można się domyślać, że była konsekwencją świadomości rozmiaru ujawnionej działalności i realnie grożących sankcji, co pozwoliło już oskarżonym na rozważniejszą taktykę procesową.

Ostatecznie przyznanie się Ł. M. do części spośród stawianych mu zarzutów, również nie może mieć tego rodzaju wymowy, aby równoważyła podobne, jak w wypadku wcześniej omawianego oskarżonego okoliczności, a to wieloletniej praktyki przestępczej, karalności, nieustępliwości w naruszaniu porządku prawnego, co rzutuje również na brak możliwości wywodzenia w jakimkolwiek stopniu pozytywnej prognozy kryminologiczno- społecznej.

Przechodząc do zmian, jakich dokonano w wyniku rozpoznania apelacji obrońcy Ł. M., jak wcześniej wspomniano konieczne stało się uniewinnienie go od popełnienia czynu opisanego w pkt CLVIII (158) części wstępnej zaskarżonego wyroku, zaś gdy chodzi o czyn opisany w punkcie CXCI (191) części wstępnej zaskarżonego wyroku ustalenie, iż Ł. M. dopuścił się czynu polegającego na tym, że w nocy z 21/22 lutego 2012 roku w C., z parkingu przy ulicy (...), po pokonaniu w nieustalony sposób zabezpieczeń pojazdu, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia samochodu osobowego marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 89.400 zł na szkodę (...) S.A. Oddział w C. wraz z aparatem fotograficznym P. i kamerą S. E. o łącznej wartości 1.400 zł na szkodę E. G. czym wyczerpał znamiona przestępstwa art. 279 § 1 kk. Sąd Okręgowy ustalił wartość zabranych wraz z samochodem przedmiotów na 1.400 zł, albowiem tak wskazała pokrzywdzona dane dotyczące wymienionego aparatu i kamery, w zarzucie zapewne uwzględniano również wartość obuwia, ostatecznie jednak Sąd nie sprecyzował tego w opisie czynu, a Sąd odwoławczy mniej korzystnych ustaleń czynić nie mógł, z tego też względu konieczna stała się korekta orzeczenia opartego o przepis art. 46 § 1 kk o obowiązku naprawienia szkody na rzecz E. G..

Wskazana zmiana w świetle treści wyroku Sądu Rejonowego wskazywała, że wedle poprzednio obowiązującego stanu prawnego koniecznym byłoby ustalenie, że opisane wyżej zachowanie pozostaje w ciągu przestępstw przypisanych w punkcie 7 i nowe ukształtowanie kary za taki ciąg, a jednocześnie kary za pozostające poza nim przestępstwo zarzucane w pkt CL (150).

Uwzględniając jednak, że wedle ustawy nowej, przy braku względności uprzednio obowiązującej, zachowania za czyny wymienione w pkt 7 i 8, z uwzględnieniem omówionej zmiany dotyczącej zachowania na szkodę E. G., należy ocenić jako jeden ciąg przestępstw, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i przyjął, iż przypisanych w punkcie 7 czynów oraz powyższego, a także przypisanego w punkcie 8, a opisanego w punkcie CL (150) części wstępnej zaskarżonego wyroku, Ł. M. dopuścił się działając w podobny sposób, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, a czyn opisany w pkt CCXVII (217) części wstępnej zaskarżonego wyroku wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w związku z art. 279 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk, zaś opisany w punkcie CL (150) części wstępnej zaskarżonego wyroku wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 kk, art. 275 § 1 kk, art. 276 kk, art. 278 § 5 kk w związku z art. 11 § 2 kk, a pozostałe czyny wyczerpują znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 kk, co pozwoliło na wskazanie jako podstawy wymiaru kary art. 279 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk.

Orzekając karę za ten ciąg przestępstw Sąd Okręgowy wymierzył Ł. M. jedną karę 7 lat pozbawienia wolności. Owszem jest to kara w wymiarze pierwotnie orzeczonym za pierwszy z ciągów przestępstw, który obejmował 74 czyny, obecnie za 76 czynów, uwzględniając zwartość czasową tych zachowań, zasadę proporcjonalności, nie sposób uznać, aby dwa zachowania istotnie wpłynęły na ocenę karygodności co do pierwszej tak licznej grupy przestępstw. Równocześnie tak orzeczona kara jest współmierna do wysokiego stopnia zawinienia oskarżonego oraz podobnie wysokiego stopnia

społecznej szkodliwości każdego z przestępstw składających się na ustalony ich ciąg, która to szkodliwość wynika min. z niskich pobudek działania, utrwalonego sposobu bycia i naruszania porządku prawnego, także wartości przedmiotów zaboru oraz, jak wcześniej podkreślano istotności przedmiotów kradzieży dla osób pokrzywdzonych, tak orzeczona kara uwzględniająca również uprzednią karalność oskarżonego spełni swe zadania w zakresie jej indywidualnego oddziaływania oraz prewencji ogólnej. Odnoszona do sankcji zastosowanej względem D. S. (1), kara ta należy do różnicuje postawy obu oskarżonych, w tym śladowego znaczenia okoliczność łagodzącą Ł. M. w postaci częściowego przyznania się do winy, w sytuacji diametralnie odmiennej postawy D. S. (1), choć postawy nie zasługującej na pełną aprobatę.

W karze jednostkowej orzeczonej wobec Ł. M. za czyn z art. 289 § 2 kk, niewiele przekraczającej dolną granicę ustawowego zagrożenia nie sposób doszukać się surowości, ani tym bardziej w rażącej postaci.

Wskazane wcześniej zmiany skutkować musiały również orzeczeniem na nowo kary łącznej wobec Ł. M.. Wymierzając tę w rozmiarze 7 lat pozbawienia wolności, Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż czyn z art. 289 § 2 kk był w zasadzie zachowaniem pomocniczym w realizacji trzech kradzieży z włamaniem samochodów z K. w nocy z 2/3 stycznia 2012 r., który cechowała znaczna zbieżność z zachowaniami objętymi omawianym wcześniej ciągiem przestępstw, co uzasadniało zastosowanie zasady absorpcji przy wymiarze kary łącznej.

W wypadku D. S. (1) również stosując ustawę obecnie obowiązującą Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 4 przyjmując, że przypisanych w tym punkcie czynów D. S. (1) dopuścił się działając w podobny sposób, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, a czyn opisany w pkt CXXXVI (136) części wstępnej zaskarżonego wyroku wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w związku z art. 279 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk, zaś opisany w punkcie XXV (25) części wstępnej zaskarżonego wyroku wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 kk, art. 275 § 1 kk, art. 276 kk i art. 278 § 5 kk w związku z art. 11 § 2 kk, a pozostałe czyny wyczerpują znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 kk, co pozwoliło na wskazanie jako podstawy wymiaru kary art. 279 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk.

Za tak ustalony ciąg przestępstw Sąd Okręgowy wymierzył D. S. (1) jedną karę 7 lat pozbawienia wolności, a zatem w wymiarze zastosowanym do ciągu 129 przestępstw, uznając, że objęcie tym samym ciągiem kolejnego czynu nie wpływa w sposób istotny, który powinien znaleźć odzwierciedlenie w wymiarze kary, na ocenę karygodności zachowania oskarżonego. Sąd Okręgowy ocenił, uwzględniając wcześniej powoływane okoliczności, że kara w takim rozmiarze odzwierciedla należyście wysoki stopień winy i społecznej szkodliwości zachowań oskarżonego oraz spełni cele wychowawcze w zakresie jej indywidualnego oddziaływania oraz prewencji ogólnej.

Nie dostrzegł Sąd odwoławczy w karach orzeczonych za przestępstwa kwalifikowane z art. 263 § 2 kk i z art. 289 § 2 kk surowości.

Jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o karze za ciąg siedmiu przestępstw kwalifikowanych z art. 291 § 1 kk upatrywać należało surowości i to rażąco niewspółmiernej. Już tylko ogląd liczby czynów objętych punktem 1 zaskarżonego wyroku, a także ostatecznie ustalonym przez Sąd Okręgowy ciągiem przestępstw oraz ich wagę dostrzec można nieadekwatność zastosowanej reakcji karnej. Wielokrotnie nie docenianie w orzeczeniach o karze wagi czynów paserów, nie może prowadzić do niewspółmiernego karania, szczególnie w sytuacji dążenia do wewnętrznej spójności orzeczenia. Dlatego Sąd Okręgowy obniżył orzeczoną w punkcie 2 wobec oskarżonego D. S. (1) karę do 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W takim wymiarze kara nadal stanowić będzie właściwa i adekwatną konsekwencję prawną popełnienia przez oskarżonego szeregu przestępstw o wysokim stopniu społecznej szkodliwości, przy braku okoliczności umniejszających stopień winy.

Powyższe zmiany skutkować musiały również orzeczeniem na nowo kary łącznej pozbawienia wolności, tę w wymiarze 8 lat pozbawienia wolności uznać należało za należyście oddającą z jednej strony podobieństwo przedmiotowe większości czynów (prócz tego z art. 263 § 2 kk), zbieżność czasową oraz podobną motywację i postać zamiaru, z drugiej odmiennie niż w wypadku Ł. M., nie sposób było uznać, że możliwe jest zastosowanie zasady absorpcji, albowiem tak przestępstwa z art. 291 § 1 kk, choć wpisujące się w pewien schemat działalności oskarżonego, nie mogą być uznane za

pozwalające na ich swego rodzaju „pominięcie”, jak i czyn z art. 263 § 2 kk, bo choć jest on odosobniony w niniejszej sprawie, to jak wcześniej wskazywano, oskarżony był już karany za takie przestępstwo i to uprzednio w stosunku do obecnie ocenianego, nie robiąc sobie nic z wcześniejszego skazania.

W wypadku T. K. oraz D. S. (2) uwzględniając treść art. 4 § 1 kk oraz brak względności w ustawie uprzednio obowiązującej Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok odpowiednio w punktach 12, 13, 15 i 16 ustalając, że każdy z oskarżonych przypisanych w tych punktach czynów dopuścił się działając w podobny sposób, z wykorzystaniem takiej samej sposobności.

Dodatkowo w wypadku G. S. uwzględniając apelację Prokuratora Sąd Okręgowy w punkcie 18 ustalił, że przypisanych w tym punkcie czynów dopuścił się działając w podobny sposób, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, a każdy wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, zaś podstawę wymiaru kary stanowi art. 279 § 1 kk w związku z art. 91 § 1 kk.

We wskazanym zakresie, jak wykazał to apelujący oraz Sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, przypisanie G. S. wypełnienia znamion art. 291 § 1 kk było wynikiem nie odmiennych ustaleń lecz omyłki, której jednak nie można było sprostować w trybie art. 105 kpk. Oskarżony każdorazowo realizował znamiona kradzieży z włamaniem, uprzednio pokonując zabezpieczenia pojazdów, poprzez wejście do ich wnętrza, dokonał we współdziałaniu z inną/innymi osobami zaboru tych rzeczy.

Odnosząc się w tym miejscu do apelacji obrońcy G. S. stwierdzić należałoby nieskuteczność związanego z tym uchybieniem zarzutu, albowiem było to działanie na niekorzyść oskarżonego, gdyż oczywistym jest, że kwalifikacja czynów wskazana przez Sąd I instancji (choć omyłkowo) była zdecydowanie dla oskarżonego korzystniejsza.

W zakresie orzeczeń o karach wymierzonych G. S. i D. S. (2), ale także T. K., Sąd Okręgowy nie upatruje w nich rażąco niewspółmiernej surowości.

Odnosząc się do apelacji obrońcy T. K. Sąd Okręgowy stwierdził, że oskarżony zachowań opisanych mu w zarzutach dopuścił się nie, jako jednorazowego incydenty w życiu, ale w ramach stałej postawy. Prawidłowe są też oceny naganności takiego zachowania przez pryzmat tworzenia rynku zbytu dla nielegalnie pozyskanych przedmiotów. Przeciwnie, gdyby D. S. (1), w jakimś zakresie nie miał możliwości zbywania skradzionych rzeczy zmuszony byłby ograniczać działalność. Niedoceniana jest postawa paserów, ich odpowiedzialność niejednokrotnie symboliczna, a przecież każdy, kto przyczynia się do tego, że złodziej ma możliwość sprzedaży, nawet za nieznaczne kwoty, powoduje, że ten w dążeniu do łatwego zarobku, w poczuciu bezkarności, wobec „legalizowania” rzeczy, ma łatwość w podejmowaniu decyzji o kolejnych przestępstwach. Dodatkowo istotnym w niniejszej sprawie jest to, że przedmiotem działania T. K. były istotne składniki mienia pokrzywdzonych. Dla takiego wniosku nie jest najważniejsza sama wartość, gdyż ta odpowiadała możliwościom finansowym pokrzywdzonych, nie sposób inaczej traktować samochodu, niż jako ważny dla każdego składnik jego majątku, pozwalający na zabezpieczenie potrzeb komunikacyjnych związanych z codziennym życiem zawodowym i osobistym. Jedyną okolicznością łagodzącą było przyznanie się oskarżonego do winy, lecz i to nie może przesądzać o dalszym łagodzeniu odpowiedzialności.

Wprawdzie przed popełnieniem przestępstw objętych niniejszym postępowaniem oskarżony nie był karany oraz prócz skazania w sprawie Sądu Rejonowego w Gliwicach III K 1083/15, to jednak taka okoliczność łagodząca nie tylko nie równoważy nagromadzenia obciążających, ale też nie wpływa znacząco na wymiar kary. Tym bardziej nie może być uznana za rodzącą powinność orzeczenia środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Zasady wymiaru kary kształtują przepisy art. 53 kk i następnych, przy tym oprócz zasady swobody sędziowskiej, sądowy wymiar kary kształtują również inne zasady. Do najważniejszych zasad kodeksowych należą- zasada humanitaryzmu, zasada indywidualizacji kary i środków karnych, zasada preferencji kar i środków nieizolacyjnych. Co przecież nie rodzi obowiązku orzekania łagodnego, ani też stosowania kar wolnościowych. Pamiętać należy, że kara ma spełnić swe cele, a to z jednej strony stanowiąc sprawiedliwą odpłatę cel wychowawczy, wyrażający się nie tylko w symbolicznym wykazaniu naganności i karygodności działań przestępczych, ale również konieczności ponoszenia

konsekwencji w charakterze realnie dolegliwym, aby zniechęcić sprawcę do wkraczania na drogę przestępstwa, dodatkowo również społeczne oddziaływanie kary ma spełnić swój cel, a zatem z jednej strony stanowić przestrożę, z drugiej zaspokoić społeczne oczekiwanie, że sprawcy przestępstw będą karani za czyny szkodliwe dla ogółu. Jakkolwiek obecnie można trafnie prognozować, że T. K. przestrzegal będzie porządku prawnego, to jednak zdaniem Sądu odwoławczego kara, która została wobec oskarżonego orzeczona winna podlegać wykonaniu, aby zostały spełnione jej cele, o których mowa powyżej.

Uwzględniając wskazane okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że również wobec tego oskarżonego, co do którego brak podstaw do rozważania orzeczenia kary wolnościowej, czy to w postaci przewidzianej w art. 37 a kk lub art. 37 b kk, jak i zastosowania środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności (co wedle ustawy do 30.06.2015 r. byłoby możliwe przy orzeczonym wymiarze), zastosować należało ustawę obowiązująca w dacie orzekania i dostosować opis ciągu przestępstw, stąd dokonana w zaskarżonym wyroku zmiana, w istocie nie wpływająca na uprawnienia oskarżonego.

Odnosząc się do zarzutu obrońcy T. K. skierowanego przeciwko rozstrzygnięciom opartym o przepis art. 46 § 1 kk, Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę akceptuje ukształtowane stanowisko doktryny orzecznictwa o prawidłowości tego rodzaju orzeczeń obciążających paserów.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 czerwca 2014 r. sygn. akt I KZP 8/14 wypowiedział się, że przedmiotem ochrony przestępstwa z art. 291 § 1 kk - w pewnych sytuacjach, wynikających z okoliczności danej sprawy - jest własność (lub inne prawa majątkowe), a właściciel rzeczy (dysponent prawa majątkowego) może być podmiotem bezpośrednio pokrzywdzonym przestępstwem paserstwa umyślnego.

Przedmiotem ochrony przepisu art. 278 § 1 kk, a także art. 279 § 1 kk, są własność i posiadanie rzeczy, natomiast przedmiotem czynności wykonawczej tegoż przestępstwa jest cudza rzecz ruchoma posiadająca wartość majątkową. W przypadku paserstwa polegającego na nabywaniu lub pomaganiu do zbycia albo przyjmowaniu rzeczy pochodzących z przestępstw przeciwko mieniu, przedmiotem ochrony jest własność, posiadanie lub inne prawa rzeczowe lub obligacyjne do rzeczy oraz reguły legalnego obrotu prawnego (zob. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas: op. cit., s. 414; M. Kulik: op. cit., komentarz do art. 291, teza 1).

Sąd Najwyższy w odniesieniu do takich zdarzeń wskazał, że utrata rzeczy przez właściciela nie skutkuje ustaniem prawa własności. Właścicielowi skradzionej rzeczy nadal przysługują przeciwieź opisane uprawnienia z art. 140 k.c., a tym samym realizacja czynności wykonawczych z art. 291 § 1 kk narusza te uprawnienia. Czynności wykonawcze w rozumieniu art. 291 § 1 kk sprowadzają się zaś do nabycia, pomocy w zbyciu, przyjęciu oraz do pomocy w ukryciu, a ich realizacja łączy się z naruszeniem uprawnień przysługujących właścicielowi, wynikających z prawa własności. Skoro zaś zachowania te ukierunkowane są na uniemożliwienie właścicielowi realizowania uprawnień właścicielskich, to tym samym bezpośrednio naruszają prawo własności (OSNKW 2014/10/74, Prok.i Pr.-wkl. 2014/10/8, LEX nr 1483383, OSP 2015/1/4, Biul.SN 2014/6/15, KSAG 2014/3/51-52).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 roku sygn. akt III KK 399/10 również stwierdził, iż pogląd że sprawca (paser) pomagający w ukryciu samochodu pochodzącego z przestępstwa nie może odpowiadać w całości za szkodę wyrządzoną tym przestępstwem jest rażąco błędny w świetle ratio legis art. 46 § 1 kk (LEX nr 811861).

Podobnie wypowiadają się Sądy powszechne wskazując, że przy orzekaniu obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 kk wobec sprawcy przestępstwa paserstwa z art. 291 § 1 kk ma zastosowanie art. 422 k.c. Przepis ten stanowi, że za szkodę odpowiedzialny jest nie tylko ten, kto ją bezpośrednio wyrządził, lecz także ten, kto inną osobę do wyrządzenia szkody nakłonił albo był jej pomocny, jak również ten, kto świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiej osobie szkody (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 16 października 2013 r., II AKa 312/13, LEX nr 1392147; wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2011 r., III KK 399/10, LEX nr 811861, wyrok SA w Katowicach z dnia 26 listopada 2015 r. sygn. II AKa 456/15, LEX nr 1950304). Stanowisko to znalazło akceptacje w poglądach doktryny (min. Marek Siwek w głosie do uchwały SN z dnia 26 czerwca 2014 r., I KZP 8/14 i Andrzej Zoll w głosie do tejże uchwały).

W niniejszej sprawie przedmiotem ochrony czynów oskarżonych kwalifikowanych, jako kradzieże z włamaniem, ale również paserstwa w postaciach im przypisanych, jest własność. W zakresie zaś zachowań przypisanych oskarżonym, a kwalifikowanych z art. 291 § 1 kk, ich działania obejmowały postąpienie z kradzionymi pojazdami, jako całością, w pełni naruszając prawo własności pokrzywdzonych, co uzasadnia ich solidarną odpowiedzialność wraz ze sprawcami kradzieży w odniesieniu do całości wartości przedmiotu odpowiednio paserstwa/ zaboru.

G. S. dopuścił się ciągu pięciu przestępstw kradzieży z włamaniem, działał w warunkach powrotu do przestępstwa, wcześniej i następnie był wielokrotnie karany sędownie, nie tylko za przestępstwa przeciwko mieniu, co przekonuje o jego demoralizacji i niepoprawności. Taka ocena, a rzutuująca na brak możliwości wysnucia pozytywnej prognozy społeczno- kryminologicznej powoduje, że karę orzeczoną niewiele ponad dolną granicę ustawowego zagrożenia ocenić należy, jako realizującą dyrektywy wskazane w art. 53 kk i nast. Równocześnie w omawianej sytuacji nie sposób było rozważyć stosowania względem tego oskarżonego kary o charakterze wolnościowym, na co pozwalałoby zastosowanie ustawy w brzmieniu sprzed 1.07.2015 r., skoro nawet wcześniej stosowane kary izolacyjne nie powstrzymały oskarżonego od powrotu na drogę przestępstwa, a wręcz jego postawa w naruszaniu porządku prawnego uległa utrwaleniu.

D. S. (2) dopuścił się z kolei dwóch ciągów przestępstw, na które składają się odpowiednio dwa czyny kwalifikowane z art. 291 § 1 kk oraz trzy z art. 279 § 1 kk. Szczególnie gdy chodzi o drugi z ciągów, przy orzeczeniu kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia nie sposób doszukać się surowości, wręcz uznać można, że Sąd I instancji nie docenił rozmiaru karygodności zachowania oskarżonego, z kolei w odniesieniu do pierwszego z ciągów, nie sposób uznać, aby kara niewiele przekraczającą dolną granicę ustawowego zagrożenia mogła uchodzić za surową. Również kara łączna należycie oddaje okoliczności podmiotowo- przedmiotowe czynów i uwzględnia okoliczności rzutuujące na realizację celów kary tak indywidualnych, jak i w zakresie społecznego jej oddziaływania.

W wypadku tego oskarżonego, pomimo jednokrotnej karalności następczej wobec daty czynów, Sąd Okręgowy ocenił, że waga popełnionych przestępstw, przy ostrożnie rysującej się pozytywnej prognozie społeczno- kryminologicznej, nie pozwala na wniosek, by cele kary zostały właściwie zrealizowane jedynie przez fakt skazania i poddanie sprawcy próbie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy dokonał omówionych powyżej zmian, w pozostałym zakresie nie dopatrując się uchybień naprowadzanych w środkach odwoławczych wywiedzionych przez apelujących, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 636 § 1 kpk. Przepis ten stanowi, że w sprawach z oskarżenia publicznego, w razie nieuwzględnienia środka odwoławczego, wniesionego wyłącznie przez oskarżonego lub oskarżyciela posiłkowego, koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi na ogólnych zasadach ten, kto wniósł środek odwoławczy (...).

Zgodnie z art. 616. § 1. Do kosztów procesu należą: koszty sądowe i uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika. Apelację wnieśli obrońcy oraz oskarżony D. S. (1), zatem to oskarżeni winni ponieść koszty sądowe postępowania odwoławczego, na które składają się: wydatki w kwocie 20 złotych- pobierany jednokrotnie co oznacza, że od każdego z pięciu oskarżonych przypada kwota 4 zł, jako ryczałt za doręczenie wezwań; wydatki z tytułu udziału w rozprawach odwoławczych obrońców wyznaczonych z urzędu dla oskarżonych G. S. i D. S. (2)- w postępowaniu odwoławczym wyznaczono 6 rozpraw, w pięciu udział wzięli obrońcy, dlatego należne im wynagrodzenie z tytułu obrony świadczonej z urzędu na rzecz tych oskarżonych wynosi po 929,88 zł (420 zł+ 4x 84 zł, co daje 756 zł + 173,88 zł podatku VAT); na sumę wydatków należnych od D. S. (1) składa się dodatkowo kwota 282, 73 zł i kwota 189 zł z tytułu opinii biegłych lekarzy psychiatrów oraz 79,95 zł jako wynagrodzenie kuratora za sporządzenie wywiadu środowiskowego.

Kolejnym elementem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze są opłaty od orzeczonych kar pozbawienia wolności, zgodne z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych, a zatem od D. S. (1) w

kwocie 600 zł, D. S. (2), G. S. i T. K. w kwotach po 300 zł, a od Ł. M. za obie instancje w kwocie 600 zł zgodnie z art. 10 ust. 1 powołanej ustawy.